



W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2026 r.

Sąd Apelacyjny w [REDAKTOWANO] - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO del. [REDAKTOWANO]

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2026 r. w [REDAKTOWANO] na posiedzeniu niejawnym
sprawy [REDAKTOWANO]

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Toruniu

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji [REDAKTOWANO],

od punktu III (trzeciego) wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 kwietnia 2026 r., sygn. akt IV U 160/26

oraz na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Toruniu

od punktu I (pierwszego) i punktu IV (czwartego) wyroku Sądu Okręgowego w

Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 kwietnia 2026 r.,

sygn. akt IV U 160/26

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III (trzecim) i poprzedzając go decyzję
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Toruniu w części o tyle, że przyznaje
[REDAKTOWANO]emu [REDAKTOWANO]owi [REDAKTOWANO]emu prawo do ponownego ustalenia wysokości
i wyrównania świadczenia [REDAKTOWANO] za okres od dnia 1 października 2022
roku do 30 września 2025 roku;

2. oddala apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Toruniu;

3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Toruniu na rzecz
[REDAKTOWANO] kwotę 270,00 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych 00/100
groszy) wraz z odsetkami, o jakich stanowi art. 98 § 1 ¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. [REDAKTOWANO]

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 grudnia 2025 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Toruniu odmówił [REDAKTOWANO]owi [REDAKTOWANO]emu ponownego ustalenia wysokości emerytury. Organ rentowy wyjaśnił, że na wniosek osoby zainteresowanej, w sprawie zakończonej prawomocną decyzją, ZUS uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala wysokość świadczenia, jeśli zaszła do tego przesłanka wymieniona w art. 114 ustawy emerytalnej. W dniu 4 czerwca 2024 roku Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w sprawie dotyczącej obliczenia emerytury [REDAKTOWANO] podstawy obliczenia emerytury z wieku powszechnego o kwotę pobranych wcześniej emerytur. Trybunał uznał, że przepis ustawy stanowiący podstawę do tego pomniejszenia w zakresie, w jakim dotyczy osób, które złożyły wniosek o przyznanie świadczeń, o których mowa w tym przepisie, przed 6 czerwca 2012 roku, jest niezgodny z przepisami Konstytucji. Wydanie wyroku przez Trybunał nie jest przesłanką do uchylenia lub zmiany decyzji, wskazaną w art. 114 ustawy emerytalnej.

W odwołaniu od powyższej decyzji [REDAKTOWANO]y wniósł o ponowne przeliczenie jego emerytury z uwzględnieniem wyroku TK z 4 czerwca 2024 roku, a także wypłacenie wyrównania za okres 3 lat poprzedzających złożenie wniosku, ewentualnie od miesiąca złożenia wniosku.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2026 roku Sąd Okręgowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt IV U 160/26 w pkt I. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zobowiązał Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Toruniu do ponownego ustalenia wysokości emerytury [REDAKTOWANO] i [REDAKTOWANO], przyznanej decyzją z 11 marca 2021 roku, z pominięciem przepisu art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, począwszy od dnia 1 października 2025 roku; w pkt II. nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji; w pkt III. oddalił odwołanie w pozostałej części, w pkt IV. zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Toruniu na rzecz [REDAKTOWANO] i [REDAKTOWANO] zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 360 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia [REDAKTOWANO] za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważeniach prawnych :

[REDAKTOWANO] [REDAKTOWANO] urodził się 15 grudnia 1950 roku. Powszechny wiek emerytalny (66 lat) osiągnął w dniu 15 grudnia 2016 roku.

Decyzją z dnia 10 maja 2011 roku ZUS Oddział w Toruniu przyznał [REDAKTOWANO]emu prawo do wcześniejszej emerytury od 1 marca 2011 roku r. tj. od ustania zatrudnienia.

Decyzją z dnia 11 marca 2021 roku ZUS Oddział w Toruniu przyznał [REDAKTOWANO]emu emeryturę od 1 lutego 2021 roku, tj. od miesiąca złożenia wniosku. Do obliczenia przyjęto kwotę składek na ubezpieczenie emerytalne i kapitału początkowego z uwzględnieniem waloryzacji składek i kapitału początkowego zewidencjonowanych na koncie do końca

miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przyznano emeryturę. W decyzji wskazano, że podstawa obliczenia emerytury [REDACTED] o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur, w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Emerytura stanowiła równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury [REDACTED] dalsze trwanie życia, które ustalono na dzień osiągnięcia wieku emerytalnego. Wysokość świadczenia [REDACTED] [REDACTED] zgodnie z zasadami art. 26 ustawy emerytalnej.

W dniu 14 października 2025 roku [REDACTED] y złożył wniosek o przeliczenie emerytury w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024 roku.

Zaskarżoną decyzją z dnia 4 grudnia 2025 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Toruniu odmówił [REDACTED] emu ponownego ustalenia wysokości emerytury.

[REDACTED] Okręgowy zważył, iż powyższy stan faktyczny był w zasadzie bezsporny i został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy [REDACTED] w aktach prowadzonych przez organ rentowy, którym [REDACTED] ten przyznał walor wiarygodności, ponieważ były jasne, pełne i rzetelne, a nadto żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości zawartych w nich treści ani ich mocy dowodowej, nie budziły one również wątpliwości [REDACTED] u.

Kwestia sporna w przedmiotowym postępowaniu sprowadzała się do ustalenia, czy organ rentowy w zaskarżonej decyzji zasadnie odmówił [REDACTED] emu ponownego ustalenia wysokości emerytury w związku z wydanym w dniu 4 czerwca 2024 roku wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego.

Przechodząc do rozważań prawnych na tle przedmiotowej sprawy [REDACTED] I instancji wskazał, że zgodnie z art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. w Dz. U. z 2022 poz. 504 – dalej jako „ustawa”), jeżeli [REDACTED] y pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów art. 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2021 r. poz. 1762), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Przepis art. 25 ust. 1b dodany ustawą z dnia 11 maja 2012 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych [REDACTED] niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2012 r. poz. 637), która weszła w życie od 1 stycznia 2013 roku. Ustawa została ogłoszona w dniu 6 czerwca 2012 roku.

Na podstawie art. 194i ustawy do ustalenia podstawy obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, [REDACTED] urodzonego w 1953 roku, nie stosuje się przepisu art. 25 ust. 1b, jeżeli wniosek o przyznanie tej emerytury [REDACTED] w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 19 czerwca 2020 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2020 r. poz. 1222) pod warunkiem, że prawo do emerytury [REDACTED] wieku emerytalnego ma ustalone na podstawie wniosku złożonego przed dniem 1 stycznia 2013 roku.

Na mocy art. 194j ust. 1 ustawy, kwotę emerytury [REDACTED] na podstawie art. 24 [REDACTED] emu urodzonemu w 1953 roku, który wcześniej pobierał emeryturę wymienioną w art. 25 ust. 1b na podstawie wniosku złożonego przed dniem 1 stycznia 2013 roku, ustala

się ponownie od podstawy ustalonej z zastosowaniem art. 194i, tj. z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy.

Przeliczeniu podlega podstawa obliczenia emerytury [REDAKTOWANE] w decyzji o ustaleniu prawa do emerytury (art. 194j ust. 2 ustawy).

Emerytura w ponownie ustalonej wysokości przysługuje od dnia, od którego podjęto wypłatę emerytury [REDAKTOWANE] na podstawie art. 24, a w przypadku gdy prawo do tej emerytury [REDAKTOWANE] – od dnia, od którego mogłaby być podjęta jej wypłata (art. 194j ust. 4 ustawy).

Ponadto, jeżeli ponownie ustalona wysokość emerytury [REDAKTOWANE] na podstawie art. 24 jest wyższa od wypłacanej dotychczas, emerytowi wypłaca się wyrównanie w kwocie stanowiącej różnicę między sumą kwot emerytur, jakie przysługiwałyby w okresie od dnia, o którym mowa w ust. 4, do dnia wydania decyzji, o której mowa w ust. 1, z uwzględnieniem ich waloryzacji, a sumą kwot wypłaconych w tym okresie (art. 194j ust. 5 ustawy).

Przepisy art. 194i i art. 194j ustawy zostały z dniem 10 lipca 2020 roku dodane do przepisów ustawy, na mocy art. 1 ustawy z dnia 19 czerwca 2020 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1222 – dalej jako „ustawa nowelizująca”), będącej normatywną odpowiedzią na ocenę stanu prawnego oraz zalecenia Trybunału Konstytucyjnego zawarte w wyroku z dnia 6 marca 2019 roku (P 20/16, LEX nr 2627587), który stwierdził, że art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1270 oraz z 2019 r. poz. 39), w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 roku, w zakresie, w jakim dotyczy urodzonych w 1953 roku kobiet, które [REDAKTOWANE] 1 stycznia 2013 roku nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawa leżąca u podstaw wystąpienia z pytaniem prawnym dotyczyła [REDAKTOWANE] jej urodzonej w 1953 roku, która skorzystała z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę [REDAKTOWANE] wejściem w życie kwestionowanego art. 25 ust. 1b ustawy. To znaczy, że przysługiwało tej osobie świadczenie emerytalne określone w ustawie i z tego świadczenia [REDAKTOWANE] osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego oraz [REDAKTOWANE] dokonaniem zmian ustawowych skutkujących wprowadzeniem kwestionowanego w pytaniu prawnym art. 25 ust. 1b ustawy. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że stwierdzając niekonstytucyjność zaskarżonego przepisu w zakresie, w jakim dotyczy kobiet urodzonych w 1953 roku, które [REDAKTOWANE] dniem 1 stycznia 2013 roku nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 ustawy, nie zakwestionował możliwości stosowania określonego w nim mechanizmu potrącania w stosunku do pozostałych osób. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w oparciu o art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej można wyodrębnić trzy grupy [REDAKTOWANE] ych urodzonych w latach 1949-1968. Pierwsza grupa obejmuje osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę w wieku 55 lat i uzyskały powszechny wiek emerytalny do końca 2012 roku oraz złożyły wniosek o ustalenie emerytury [REDAKTOWANE] 1 stycznia 2013 roku. Drugą grupę stanowią osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę i uzyskały powszechny wiek emerytalny [REDAKTOWANE] końcem 2012 roku, lecz z wnioskiem o ustalenie emerytury [REDAKTOWANE] po 1 stycznia 2013 roku. Trzecia grupa to osoby, które pobierały wcześniejszą emeryturę, ale powszechny wiek emerytalny uzyskały po 1 stycznia 2013 roku i po tym terminie wystąpiły z wnioskiem o ustalenie emerytury. Do grupy pierwszej nie ma zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Zakresem tego przepisu objęte zostały natomiast osoby z grupy drugiej i trzeciej. Do grupy

trzeciej należą kobiety urodzone w 1953 roku, bowiem wiek emerytalny (60 lat) osiągnęły po zmianach dokonanych ustawą nowelizacyjną. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego [REDAKTOWANE] e urodzone w 1953 roku, które zdecydowały się przejść na wcześniejszą emeryturę, nie miały - w momencie podejmowania tej decyzji na podstawie obowiązującego wówczas stanu prawnego - świadomości co do skutków prawnych, jakie może ona wywoływać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury [REDAKTOWANE]. Nie mogły przewidzieć, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku [REDAKTOWANE], będzie wiązało się z pomniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane świadczenia. Nie spodziewały się, że wypłacanie świadczeń emerytalnych wpłynie na sposób ustalania wysokości świadczenia w ramach emerytury [REDAKTOWANE].

Następnie w wyroku z dnia 4 czerwca 2024 roku SK 140/20 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2023 r. poz. 1251) w zakresie, w jakim dotyczy osób, które złożyły wniosek o przyznanie świadczeń, o których mowa w tym przepisie, przed 6 czerwca 2012 roku, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Według Trybunału doszło do złamania zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Ubezpieczeni, którzy zdecydowali się na korzystanie z wcześniejszej emerytury, nie mieli - w momencie podejmowania tej decyzji na podstawie obowiązującego wówczas stanu prawnego - świadomości co do skutków prawnych, jakie może ona wywoływać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury [REDAKTOWANE]. W szczególności nie mogli przewidzieć, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku [REDAKTOWANE] będzie wiązało się z pomniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane świadczenia. Nie spodziewali się, że wypłacanie świadczeń emerytalnych wpłynie na sposób ustalania wysokości świadczenia w ramach emerytury [REDAKTOWANE]. Z takimi konsekwencjami mogły się liczyć osoby, które decydowały się na skorzystanie z prawa do wcześniejszej emerytury po ogłoszeniu ustawy nowelizującej. Dopiero od tego momentu osoby [REDAKTOWANE] e mogły zapoznać się z nowymi regulacjami i podjąć świadomą decyzję, dysponując wiedzą co do jej ujemnych skutków w sferze wymiaru przyszłego świadczenia [REDAKTOWANE] po osiągnięciu przewidzianego w ustawie wieku. Należy mieć przy tym na uwadze, że zgodnie z art. 116 ust. 2 ustawy emerytalnej cofnięcie wniosku o przyznanie świadczenia [REDAKTOWANE] tylko do czasu uprawomocnienia się decyzji o jego przyznaniu. Nie było zatem możliwości, aby osoby, które zostały „zaskoczone” wprowadzanymi zmianami w trakcie pobierania świadczenia, podjęły skuteczną interwencję w celu ochrony swoich interesów. Sądy powszechne słusznie zwracają uwagę na fakt ustalenia prawa do emerytury w określonej wysokości dopiero na etapie następującym po złożeniu wniosku o jej przyznanie. Trudno zatem mówić, by jeszcze przed przejściem na emeryturę przysługującą z racji uzyskanego wieku skarżący miał prawo do otrzymania tego świadczenia w określonej wysokości - do tego określenia bowiem jeszcze nie doszło. Trybunał podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie istotą problemu nie było samo ustalenie wysokości świadczenia, ale zmiana mechanizmu jego ustalenia. Zmiana ta nastąpiła w trakcie pobierania jednego z enumeratywnie wymienionych świadczeń, co zgodnie z zaskarżonym przepisem stanowi podstawę do obniżenia świadczenia. Zmiana ta nastąpiła w momencie, w którym [REDAKTOWANE] y nie mógł już podjąć żadnych kroków zapobiegających wystąpieniu skutków, których nie mógł się spodziewać, korzystając z jednego ze świadczeń wymienionych w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej.

Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że ustawa z dnia 11 maja 2012 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2012 r. poz. 637; dalej: ustawa nowelizująca) została ogłoszona 6 czerwca 2012 roku i zgodnie z jej art. 22 weszła w życie 1 stycznia 2013 roku. Nie wszystkie osoby objęte zakresem art. 25 ustawy emerytalnej miały możliwość świadomego ukształtowania swojej sytuacji prawnej. Niekorzystnego obliczania podstawy wymiaru emerytury, tj. z uwzględnieniem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, wydłużona, półroczna *vacatio legis* pozwoliła uniknąć jedynie tym osobom, które przed 1 stycznia 2013 roku osiągnęły już wiek emerytalny, wymagany przez art. 24 ustawy emerytalnej, w brzmieniu obowiązującym przed tą datą, i złożyły wniosek o wypłatę tego świadczenia. Do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej osoby te nabyły już prawo do emerytury z nowego systemu (art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej). W okresie *vacatio legis* mogły również złożyć wniosek o ustalenie prawa do tej emerytury na podstawie przepisów dotychczasowych. W stosunku do tych osób przepis nie miał zastosowania - pokrzywdzone jego skutkami zostały jedynie osoby, które skorzystały z prawa do jednego ze świadczeń wymienionych enumeratywnie w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej przed jego ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw i jednocześnie nie uzyskały prawa do emerytury na zasadach ogólnych przed 1 stycznia 2013 roku.

Trybunał stwierdził, że art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim dotyczy osób, które złożyły wniosek o przyznanie świadczeń, o których mowa w tym przepisie, przed 6 czerwca 2012 roku, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Zaskarżona regulacja niewątpliwie doprowadziła do sytuacji, w której [REDAKTOWANO] nie tylko został zaskoczony pomniejszeniem świadczenia [REDAKTOWANO], a także nie miał możliwości - podobnie jak każda osoba, która złożyła wniosek przed 6 czerwca 2012 roku - przewidzieć konsekwencji, jakie na mocy nowo wprowadzonych przepisów wiązały się ze skorzystaniem z prawa do wcześniejszego świadczenia. Tego rodzaju legislacja, w ocenie Trybunału, w żaden sposób nie mieści się w ramach wyznaczonych przez art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Określając skutek powyższego wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał na prawo wznowienia postępowania z mocy art. 190 ust. 4 Konstytucji. Przepis ten otwiera drogę do sanacji sytuacji prawnych, w których zastosowanie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej wywołało konsekwencje zakwestionowane przez Trybunał. Będzie zatem stosował się do tych osób, które przed 6 czerwca 2012 roku zdecydowały się skorzystać z tzw. wcześniejszej emerytury. Jednocześnie Trybunał podkreślił, że wyrok wpłynie wyłącznie na sytuację osób, które nie nabyły prawa do emerytury [REDAKTOWANO] z osiągnięcia wieku [REDAKTOWANO] przed 1 stycznia 2013 roku. Tylko w ich wypadku doszło bowiem do niekonstytucyjnego zastosowania skarżonej normy prawnej, co było związane z ich nieświadomością co do skutku podjętej decyzji. W pozostałych wypadkach zaś uposażeni mieli świadomość zmian oraz możliwość uniknięcia ich konsekwencji, co słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uchwale o sygn. akt III UZP 5/19, i co przekłada się na brak stosowności niniejszego wyroku w stosunku do tych osób.

Przytoczone orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz podążające w tym samym tym samym kierunku orzecznictwo Sądu Najwyższego dały asumpt do kierowania przez [REDAKTOWANO] wniosków o wznowienie postępowania w sprawie wysokości ich emerytur lub wniosków o ponowne ustalenie wysokości świadczeń.

W realiach przedmiotowej sprawy [REDAKTOWANO] wcześniejszą emeryturę od dnia 1 marca 2011 roku, powszechny wiek emerytalny (66 lat) osiągnął w dniu 15 grudnia 2016 roku, a więc nie miał możliwości złożenia wniosku o emeryturę powszechną przed 1 stycznia 2013 roku. Oznacza to, że powołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024 roku dotyczy sytuacji [REDAKTOWANO], a zatem żądanie ponownego ustalenia wysokości świadczenia [REDAKTOWANO] uzasadnione.

W odniesieniu do podstawy prawnej zmiany wysokości emerytury [REDAKTOWANO] miejscu wskazać należało, że zgodnie z art. 145a §1 k.p.a. można żądać wznowienia postępowania w przypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego została wydana decyzja. Przepis ten służy do wzruszenia decyzji wydanej w oparciu o akt normatywny uznany orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego za niezgodny z Konstytucją a zatem do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji i ponownego, merytorycznego rozstrzygnięcia. Inaczej mówiąc ich zadaniem jest wyeliminowanie z obrotu prawnego nieprawidłowej decyzji wydanej z naruszeniem prawa i ponowne merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie.

W konsekwencji wznowienia postępowania administracyjnego na podstawie art. 145a k.p.a., organ administracji publicznej wydaje decyzję, w której: 1) odmawia uchylenia decyzji dotychczasowej, gdy stwierdzi brak podstaw do jej uchylenia albo 2) uchyła decyzję dotychczasową, gdy stwierdzi istnienie podstaw do jej uchylenia i wydaje nową decyzję rozstrzygającą o istocie sprawy (art. 151 §1 k.p.a.).

W przypadku, gdy w wyniku wznowienia postępowania nie można uchylić decyzji na skutek okoliczności, o których mowa w art. 146, organ administracji publicznej ograniczy się do stwierdzenia wydania zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których nie uchylił tej decyzji (art. 151 §2 k.p.a.). Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy wniosek o wznowienie postępowania został oparty na przepisie art. 145a k.p.a., jeżeli od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji upłynęło pięć lat (art. 146 §1k.p.a.).

Skuteczne złożenie wniosku o wznowienie postępowania w trybie art. 145a k.p.a. jest obwarowane terminem 1 miesiąca od dnia, w którym strona dowiedziała się o okoliczności stanowiącej podstawę do wznowienia postępowania (§2). Przy tym zgodnie a przepisem art. 58 k.p.a. w razie uchybienia terminu należy przywrócić termin na prośbę zainteresowanego, jeżeli uprawdopodobni, że uchybienie nastąpiło bez jego winy. Prośbę o przywrócenie terminu należy wniesić w ciągu siedmiu dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu i jednocześnie z wniesieniem prośby należy dopełnić czynności, dla której określony był termin.

Zdaniem Sądu orzekającego w przedmiotowej sprawie, wniosek [REDAKTOWANO] nie powinien zostać rozpoznany w oparciu o przepisy postępowania administracyjnego.

Po pierwsze, podstawy wznowienia postępowania wskazane powyżej dotyczą sytuacji, kiedy przedmiotowe orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zostało opublikowane, a tym samym stało się ogólnie wiążące.

Po drugie, zgodnie z przepisem art. 180 §1 k.p.a. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, chyba że przepisy dotyczące ubezpieczeń ustalają odmienne zasady postępowania w tych sprawach.

Takim przepisem dotyczącym ubezpieczeń – wyłączającym stosowanie kodeksu postępowania administracyjnego – jest przepis art. 83a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który wskazuje w ust. 2, że decyzje ostateczne Zakładu, od których nie zostało wniesione odwołanie do właściwego sądu, mogą być z urzędu przez Zakład uchylone, zmienione lub unieważnione, na zasadach określonych w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego, a jednocześnie w ust. 4 przepisu wyraźnie wyklucza zastosowanie art. 83 ust. 1-3 „w postępowaniu o ustalenie uprawnień do emerytur i rent i ich wysokości”.

Słuszne jest zatem oparte na brzmieniu powołanego przepisu stanowisko, zaprezentowane np. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 roku (III UZ 15/16, OSNAPiUS 2018/4/53), iż w sprawach dotyczących emerytur i rent nie ma podstaw do sięgania po rozwiązania przewidziane w kodeksie postępowania administracyjnego. Zdaniem Sądu Najwyższego przekaz płynący z art. 83a ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych jest klarowny. Wzruszenie decyzji organu rentowego w zakresie dotyczącym ubezpieczeń emerytalnych i rentowych może następować wyłącznie na zasadach określonych w art. 107-114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Za taką samą interpretacją opowiadają się także przedstawiciele doktryny, np. Renata Babińska – Górecka (w: Na straży państwa prawa. Trzydzieści lat orzecznictwa TK, pod red. Marty Derlatka, WK 2016) lub Daniel Eryk Lach (w: Studia i analizy Sądu Najwyższego. Tom VII, pod red. Krzysztofa Ślęzaka, LEX 2014).

Wniosek o ponowne ustalenie prawa do świadczeń lub ich wysokości jest jednym z elementów postępowania w sprawach emerytalno-rentowych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 marca 1996 roku, III AUr 1346/95, OSA 1998, z. 3, poz. 10). Instytucję przewidzianą w art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach należy traktować jako „swoiste wznowienie postępowania” (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2003 roku, III UZP 5/03, OSNP 2003 Nr 18, poz. 442).

W orzecznictwie dominuje pogląd, że decyzja rentowa nie ma przymiotu powagi rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2009 roku, I UK 121/09, LEX nr 537030; z dnia 12 stycznia 2001 roku, II UKN 182/00, OSNAPiUS 2002, nr 17, poz. 419), co oznacza, że organ rentowy może podważyć swoją błędną decyzję przyznającą świadczenie „nabyte”, pomimo niespełnienia ustawowych warunków powstania uprawnień do emerytury [REDAKTOWANE], a zainteresowany ponownie wystąpić z wnioskiem o to samo świadczenie, którego poprzednio mu odmówiono, jeżeli powołano się na nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji mające wpływ na ustalenie uprawnień ubezpieczeniowych. W zasadzie więc nie wchodzi tu w grę stwierdzenie nieważności decyzji rentowej wydanej w sprawie już dawniej ostatecznie rozstrzygniętej inną decyzją (art. 156 §1 pkt 3 k.p.a.). W wyniku zastosowania instytucji ponownego ustalania prawa do emerytur/rent następuje nadzwyczajna kontynuacja postępowania w tej samej sprawie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 listopada 2000 roku, II UKN 41/00, Prok. i Pr. 2001, nr 6, poz. 39; z dnia 21 września 2010 roku, III UK 94/09, LEX nr 621346; z dnia 24 marca 2011 roku, I UK 317/10, LEX nr 811823 i z dnia 27 marca 2014 roku, III UK 115/13, LEX nr 1554419 oraz postanowienie SN z dnia 20 września 2011 roku, I BU 4/11, LEX nr 1101321), w którym organ rentowy ma możliwość zniwelowania własnego uchybienia powstałego przy ustalaniu prawa do świadczenia, natomiast zainteresowany uprawniony jest do ubiegania się o świadczenie, którego mu nie przyznano, jeżeli wcześniej nie powołał się na okoliczności uzasadniające powstanie takich uprawnień. W rezultacie

uchylane są zarówno korzystne, jak i niekorzystne rozstrzygnięcia dla zainteresowanego, a działania w tym obszarze zmierzają do tego, aby w obrocie prawnym nie pozostawała decyzja, na podstawie której wypłacane jest świadczenie, choć nie istnieje do niego prawo (art. 134 ust. 1 pkt 4).

Zgodnie z przepisem art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli:

- 1) po uprawomocnieniu się decyzji zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość;
- 2) decyzja została wydana w wyniku przestępstwa;
- 3) dowody, na podstawie których ustalono istotne dla sprawy [REDAKTOWANE], okazały się fałszywe;
- 4) decyzja została wydana na skutek świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przez osobę pobierającą świadczenie;
- 5) decyzja została wydana w oparciu o inną decyzję lub orzeczenie sądu, które zostało następnie uchylone, zmienione albo stwierdzono jego nieważność;
- 6) przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego.

Z uwagi na szczególną sytuację, spowodowaną brakiem publikacji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024 roku, w przedmiotowej sprawie, jak stwierdził Sąd I instancji, nie można mówić o błędzie organu rentowego, zgodnie z art. 114 ust. 1 pkt 6.

Orzeczenia TK zyskują moc wiążącą dopiero z datą ich opublikowania, zatem jak dotąd organ rentowy nie dysponował wyraźną podstawą prawną dla ustalenia wysokości świadczenia z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w dacie przyznania prawa do emerytury [REDAKTOWANE] rozpoznawaniu żądania przeliczenia świadczenia. Organ rentowy nie był władny do samodzielnej oceny zgodności z Konstytucją takiego przepisu ustawy, który w dacie wydania decyzji ustalającej obecnie kwestionowaną wysokość świadczenia [REDAKTOWANE] z domniemania konstytucyjności (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2014 r., III UZP 3/13, LEX nr 1455747).

Wobec nieopublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie można także odwoływać się do poglądu, szeroko reprezentowanego w orzecznictwie, opowiadającego się za przypisywaniem retroaktywnego skutku orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, derogujących konkretne przepisy jako niezgodne z Konstytucją, co należy rozumieć w ten sposób, że uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją przepis prawa nie może być stosowany przez sądy i inne organy także w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 grudnia 2000 roku, III ZP 27/00, OSNAPiUS 2001 Nr 10, poz. 331 i z dnia 10 stycznia 2014 roku, III UZP 3/13, LEX nr 1455747 oraz wyroki: z dnia 5 września 2001 roku, II UKN 542/00, OSNP 2003 nr 2, poz. 36; z dnia 12 czerwca 2002 roku, II UKN 419/01, OSNAPiUS 2002 Nr 23, poz. 58; z dnia 27 września 2002 roku, II UKN 581/01, OSNP 2003 Nr 23, poz. 581; z dnia 18 grudnia 2002 roku, I PKN 668/01, OSNP 2004 Nr 3, poz. 47, z dnia 24

stycznia 2006 roku, I PK 116/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 353; z dnia 4 lipca 2012 roku, III UK 132/11, LEX nr 1288700, z dnia 26 października 2016 roku, III UK 5/16).

Tylko w przypadku opublikowania wyroku TK można byłoby przypisać organowi rentowemu błąd, który w prawie ubezpieczenia społecznego rozumiany jest bardzo szeroko i oznacza on każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania samego organu rentowego czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 2018 roku, III UK 153/17, z dnia 25 lutego 2008 roku, I UK 249/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 152). Dotyczy to również błędu, którego źródłem nie jest wina a nawet zaniedbanie organu rentowego, lecz błędna wykładnia obowiązujących przepisów. Ponowne ustalenie prawa do świadczeń lub ich wysokości w trybie określonym w ustawie o emeryturach i rentach z FUS, wskutek uprzednio błędnego rozstrzygnięcia w tym zakresie, a także wypłata świadczenia [REDAKTOWANE] tylko od tego czy prawo do świadczenia [REDAKTOWANE] wysokość były uprzednio ustalone błędnie. Przepisy prawa ubezpieczenia społecznego nie klasyfikują błędów. Nie różnicują ich, nie wartościują, nie hierarchizują. Każdy więc błąd organu rentowego, niezależnie od jego rodzaju, źródeł, stopnia zawinienia, uzasadnia ponowne ustalenie wysokości i wypłatę świadczenia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1997 roku, III ZP 40/97, OSNP 1998/14/429).

Biorąc pod uwagę tak szerokie rozumienie „błędu organu rentowego”, za błąd w świetle art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS należy uznać także zastosowanie przepisu, którego sprzeczność z Konstytucją została orzeczona przez Trybunał Konstytucyjny, zgodnie z art. 190 Konstytucji, stanowiącego w ust. 4, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania. W analizowanym przypadku - w trybie art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Skoro jednak orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024 roku dotąd nie zostało opublikowane, tym samym nie działa ono retroaktywnie, a organowi rentowemu, który stosował nadal formalnie obowiązujące przepisy, nie można przypisać błędu, o którym mowa w art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej.

Podstawę do ponownego ustalenia wysokości świadczenia [REDAKTOWANE] stanowić, jak dalej uzasadniał Sąd Okręgowy, wyłącznie art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, odwołujący się do wystąpienia „nowej okoliczności”. Sąd Okręgowy podziela w tym względzie pogląd przedstawiony w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2020 roku, sygn. akt III UZP 4/20, gdzie wskazano, że:

W odniesieniu do tego pojęcia w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalilo się stanowisko, zgodnie z którym użyty w art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej zwrot „okoliczności” występuje w dwóch znaczeniach: 1) w znaczeniu okoliczności faktycznych oraz 2) w znaczeniu okoliczności sprawy, ustalonych następnie w kolejnym postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym przez organ rentowy w sprawie. Pojęcie „okoliczności” ma więc szeroki zakres znaczeniowy, obejmujący ogół wymagań formalnych i materialnoprawnych związanych z ustaleniem decyzją rentową prawa do świadczeń

emerytalno-rentowych (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2018 r., III UK 153/17, LEX nr 2563524; z dnia 17 sierpnia 2016 r., I UK 333/15, LEX nr 2120891; z dnia 29 listopada 2016 r., II UK 416/15, LEX nr 2186572). Warunkiem ponownego ustalenia prawa do świadczeń na podstawie tego przepisu nie jest więc ujawnienie jakichkolwiek okoliczności, w szczególności zaś nowych (które pojawiły się po wydaniu decyzji), lecz takich okoliczności, które istniały przed wydaniem decyzji a które - jako nieznane - nie zostały przez organ rentowy uwzględnione (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 231/99, OSNAPiUS 2000 nr 19, poz. 734; z dnia 12 stycznia 2001 r., II UKN 182/00, OSNAPiUS 2002 nr 17, poz. 419). Chodzi więc o takie sytuacje, w których doszło do wydania decyzji nieuwzględniającej bądź błędnie uwzględniającej te okoliczności (istniejące przed wydaniem decyzji), które wpłynęły na wadliwe nabycie prawa do świadczenia [REDAKTOWANE] się do nieuzasadnionej odmowy przyznania świadczenia. Przesłanka w postaci „ujawnionych okoliczności” dotyczy przy tym zarówno uchybień organu rentowego popełnionych na etapie stosowania prawa materialnego lub w trakcie podejmowania określonych czynności postępowania administracyjnego mających wpływ na wydanie wadliwych decyzji w sprawach o świadczenia z ubezpieczenia społecznego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lipca 2013 r., III UK 145/12, LEX nr 1408199 oraz z dnia 8 października 2010 r., I UK 113/10, LEX nr 694229).

(...) Sąd Najwyższy przypomina, że - rozwijając powyższe rozumienie pojęcia „okoliczności” - w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2016 r., III UZP 4/16 (OSNP 2017 nr 12, poz. 167) przyjęto, że okolicznością uzasadniającą wszczęcie postępowania w sprawie ponownego ustalenia prawa do świadczenia na podstawie art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej nie jest samo wydanie orzeczenia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, lecz stwierdzone w tym orzeczeniu naruszenie zasady proporcjonalności przy ingerencji w prawo własności [REDAKTOWANE]. Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 r., I UK 420/17 (OSNP 2019 nr 12, poz. 145) przyjęto, że nową – w rozumieniu istotnym dla stosowania art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej - okolicznością istniejącą przed wydaniem decyzji, która uzasadnia rozpoznanie wniosku o ponowne ustalenie prawa do świadczenia, o którym negatywnie rozstrzygnięto we wcześniejszej decyzji lub wyroku sądowym, jest wskazanie innej niż uwzględniona uprzednio podstawy prawnej tego świadczenia.

Uwzględniając przedstawioną powyżej argumentację, Sąd Najwyższy przyjmuje, że w sprawach tego rodzaju jak sprawa niniejsza i w sytuacji z jaką zetknął się Sąd drugiej instancji (niewykonywanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego działającego jako sąd ustanowiony zgodnie z ustawą, niezależny i niezawisły), podstawę prawną wzruszenia przez organ rentowy – tylko i wyłącznie - na korzyść [REDAKTOWANE] prawomocnej decyzji ustalającej wysokość świadczenia [REDAKTOWANE]. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, gdy nie jest możliwe uchylenie decyzji organu rentowego z przyczyny określonej w art. 145a k.p.a. z powodu upływu terminu, o którym mowa w art. 146 k.p.a. Nową okolicznością istniejącą przed wydaniem wzruszanej decyzji organu rentowego jest nieuwzględnienie przez organ rentowy obowiązującego standardu konstytucyjnego potwierdzone późniejszym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w składzie zgodnym z przepisami prawa.

Przyjęcie za podstawę uwzględnienia odwołania [REDAKTOWANE]. 114 ust. 1 pkt 1 a nie pkt 6 ustawy emerytalnej wpływa na określenie daty, od której nastąpić powinna zmiana

wysokości emerytury. Zgodnie bowiem z przepisem art. 133 ust. 1 ustawy emerytalnej w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia [REDAKTOWANE], poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż:

- 1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy [REDAKTOWANE] decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3;
- 2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Podkreślenia wymagało, jak dalej dowodził Sąd I instancji, że za nietrafne uznać należy poszukiwanie podstawy prawnej do uzyskania wyrównania świadczenia za okres wsteczny w brzmieniu cytowanego już art. 194j ust. 5 ustawy.

Tego rodzaju pogląd, że wobec [REDAKTOWANYCH] z rocznika innego niż 1953, którzy jednak znaleźli się w zbliżonej sytuacji – tj. nabyli prawo do emerytury [REDAKTOWANE] opublikowano tekst ustawy nowelizującej art. 25 ustawy – należy odpowiednio stosować art. 194j ustawy, w szczególności ust. 4 tego przepisu (por. przykładowo wyrok SA w [REDAKTOWANIE] z 5 sierpnia 2025 r., III AUa 906/25, nie publ.), rzeczywiście pojawia się w judykaturze. U jego podstaw leży teza, że prokonstytucyjna wykładnia norm nakazywałaby przyjęcie, że prawidłowe obliczenie wysokości emerytury (bez pomniejszenia, o którym stanowi art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej) winno nastąpić także wstecz, a odmienna interpretacja omawianych przepisów prowadziłaby do nieuzasadnionego różnicowania [REDAKTOWANYCH] z uwagi na wiek (tj. tych z rocznika 1953 r. i pozostałych grup, znajdujących się w porównywalnej sytuacji).

Z poglądem tym nie można się jednak zgodzić i w tym zakresie Sąd podzielił w całości rozważania, przedstawione obszernie w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu w sprawie IV U 1652/25. W uzasadnieniu tym Sąd Okręgowy słusznie podkreślił, że przepisy art. 914i oraz art. 194j ustawy, dodane do ustawy jako przepisy przejściowe (dział X rozdz. 2 ustaw), stanowiły reakcję ustawodawczą na wyrok TK z 6 marca 2019 roku (P 20/16, OTK-A 2019/11), w którym – co ponownie należy podkreślić – stwierdzono wyłącznie wobec kobiet z rocznika 1953, które przed dniem 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury [REDAKTOWANE] (na podstawie art. 46 w zw. z art. 29 ustawy), niezgodność art. 25 ust. 1b ustawy z art. 2 Konstytucji RP. Poprzez znowelizowanie przepisów przejściowych zrealizowano wytyczne zawarte w orzeczeniu TK, rozszerzając zakres regulacji przejściowej również na [REDAKTOWANYCH] (mężczyzn) z rocznika 1953, natomiast wyraźnie wskazując – mimo pewnych obiekcji ze strony NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, czy też RPO – że przepisy te nie odnosząc się do osób z innych roczników (por. uzasadnienie projektu ustawy, w tym raport z konsultacji). Wyjątkowy charakter przepisów, wyraźnie dedykowanych do wyodrębnionej rocznikowo grupy [REDAKTOWANYCH], odzwierciedlała ich treść. Oba przepisy, określając adresatów zawartych w nich norm, wprost wskazują „[REDAKTOWANE] urodzonego w 1953 r.”, przewidując m.in. dla emerytów z tej grupy nie tylko przeliczenie emerytury z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy (art. 194j ust. 1 do 3 ustawy) od dnia przyznania do niej prawa lub możliwej daty podjęcia jej wypłaty (art. 194j ust. 4 ustawy), ale także prawo do wyrównania różnicy kwot emerytur (wypłacanej i ponownie ustalonej) za okres od tej właśnie daty (art. 194j ust. 5 ustawy). Stosowanie powyższych przepisów na zasadzie analogii do osób, które nie są jego adresatami,

uznać trzeba za działanie *contra legem*, nie znajdujące żadnego usprawiedliwienia w polskim porządku prawnym.

Na wstępie należało wskazać na charakter przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, stanowiących gałąź prawa zaliczaną do prawa publicznego, a zatem będącym z założenia prawem ścisłym i sformalizowanym (*ius strictum*), opartym na bezwzględnie obowiązujących normach, z wyłączeniem możliwości ich interpretowania z uwzględnieniem obowiązujących w prawie cywilnym reguł słuszności. Powoduje to konieczność ścisłego wykładania jego przepisów, a więc – co do zasady – w zgodzie z ich dosłownym brzmieniem (D. Dzienisiuk w: System prawa ubezpieczeń społecznych, pod red. A. Wypych [redakcja], Warszawa 2020, s. 106-107; zob. także wyrok SN z 19.12.2012 r., I UK 320/12, LEX nr 1308047; R. Babińska [redakcja], System..., s. 461). Formalizm normatywny, jako właściwość prawa ubezpieczeń społecznych, wiązać należy ze ścisłością regulacji tej gałęzi prawa. Najogólniej można więc stwierdzić, że prawo ubezpieczeń społecznych jest systemem norm abstrakcyjno-generalnych, które zgodnie z ich brzmieniem (tzw. literą prawa) muszą być stosowane przez sędziów i inne podmioty niezależnie od ich osobistych przekonań i poglądów opartych na pozatekstowych (pozaustawowych) wartościach materialnych, takich jak: słuszność, sprawiedliwość itp. Innymi słowy, stosowanie przepisów z tego zakresu powinno się odbywać bez sięgania do klauzuli społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa (art. 8 k.p.) czy zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Ścisłość prawa ubezpieczeń społecznych nie pozwala na odstępowanie od wymogu spełnienia schematycznych warunków nabycia prawa do świadczeń na rzecz [redakcja] swobodną wolą stron ubezpieczeniowych stosunków prawnych (K. Antonów, System..., s. 133 – 134).

Ścisły charakter prawa ubezpieczeń społecznych zakłada zatem brak w jego regulacji przestrzeni na uznanie organu, czy też na stosowanie klauzul generalnych, osłabiających pewność prawną i będących źródłem niedających się z góry przewidzieć decyzji organów (R. Babińska [redakcja], System..., s. 464 oraz przytoczona tam literatura). Za dominującą uznać zatem trzeba wykładnię literalną, bez możliwości stosowania wykładni rozszerzającej. W odniesieniu do ubezpieczeń społecznych sens ścisłej regulacji prawnej ma stanowić ustawową gwarancję przyznania świadczeń z zachowaniem równości formalnej oraz poszanowaniem woli ustawodawcy jako głównego podmiotu polityki społecznej – polityki zabezpieczenia społecznego. (R. Babińska [redakcja], System..., s. 474-475). Z tych również względów, w prawie ubezpieczeń społecznych nie jest dopuszczalne stosowanie *analogiae legis*, a tym bardziej *analogiae iuris* (R. Pacud, System..., s. 279).

Powyższe uwagi odnoszą się również – jeśli nie tym bardziej – do przepisów przejściowych zawartych w ustawach prawa ubezpieczeń społecznych. Poza posiadaniem wskazanych cech prawa ubezpieczeń społecznych, przepisy intertemporalne, w tym reguły przejściowe, nie zawierają elementów materialnych norm prawa administracyjnego, podlegających indywidualizacji lub konkretyzacji bądź działających bezpośrednio jako źródła praw i obowiązków, a tym samym nie stanowią determinanty sprawy [redakcja]. Przepisy przejściowe nie służą rozgraniczaniu konkurujących reżimów prawnych, lecz wprowadzaniu szczególnych, tymczasowych rozwiązań o charakterze materialnym lub procesowym. Ich celem jest „przeprowadzenie” przedmiotów, które zostały poddane określonej (bezpośredniej lub pośredniej) ocenie prawnej na mocy dotychczasowej regulacji oraz dokonanych już ostatecznych lub nieostatecznych aktów tej oceny, na teren nowego reżimu prawnego, oraz zapewnienie stabilnej i – w założeniu – tymczasowej koegzystencji prawa dawnego i nowego w zakresie, w jakim stosunki i skutki prawne powstałe na podstawie

dotychczasowego prawa nie zostaną definitywnie wyparte przez nową regulację (W. Jakimowicz, Kilka uwag na temat metod regulacji intertemporalnej w kontekście sytuacji prawnej jednostki [w:] *Administracja publiczna pod rządami prawa*. Księga pamiątkowa z okazji 70-lecia urodzin prof. zw. dra hab. Adama Błasia, pod red. J. Korczaka, Wrocław 2016, s. 154-155; por. także G. Wierczyński, Komentarz do rozporządzenia w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” [w:] *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych*. Komentarz, LEX/el. 2016, teza 12 do § 30 załącznika). Przepisy takie – o wyjątkowym w istocie znaczeniu – mają zatem ściśle skonkretyzowany i zindywidualizowany charakter, w sposób wyraźny określających m.in. krąg osób, do których pozostają zaadresowane.

Wnioskowanie przez analogię polega natomiast na stosowaniu jakiegoś przepisu czy normy prawnej do przypadku podobnego, lecz przez przepisy prawa nieunormowanego. Jest zatem sposobem rozstrzygania przypadków nieuregulowanych przepisami prawnymi (S. Przewoźnik, *Zupełność systemu prawa*. Analogia legis jako metoda uzupełniania luk w prawie, *Studia Prawnicze*. Rozprawy i materiały 2022/1, s. 72). Wnioskowanie per analogiam różni się od wykładni rozszerzającej tym, że wykładnia rozszerzająca ma prowadzić, jak wszelka zresztą wykładnia, do ustalania sensu czy znaczenia odnośnych przepisów bądź norm prawnych, podczas gdy analogia legis, rozumiana jako stosowanie jakiegoś przepisu prawa do przypadku podobnego, ma być środkiem do wypełniania tak zwanych luk w prawie (M. Kosiarski, Zakres stosowania analogii legis w prawie administracyjnym (cz. 1), *Kwartalnik Prawa Publicznego* 2003/1, s. 46). Wypełnianie luk poprzez użycie analogii nie stanowi zatem wykładni sensu stricto, lecz ma charakter pozainterpretacyjny; sędzia [REDAKTOR] ustala znaczenie tekstu prawnego, ile tworzy nową normę prawną, narzucając jej swoje rozumienie. Stąd też wnioskowanie z analogii wprowadza w prawo nową, nieznaną ani niezakładaną przez prawodawcę treść. Jest to tzw. prawotwórczy rewriting, stanowiący inny od interpretacji rodzaj działalności, która w rzeczywistości ma z wykładnią niewiele, o ile tak naprawdę cokolwiek wspólnego (zob. P. Skoczyłoda, O różnicy między luką w prawie a milczeniem prawodawcy, *PiP* 2025/4, s. 144 i przytoczone tam pozycje piśmiennicze).

Luka w prawie występuje wówczas, gdy dla określonego stosunku społecznego niebędącego prawnie obojętnym (niepozostającym poza sferą zainteresowania prawa) nie ma normy prawnej – czy to wyraźnej, czy to dającej się wyprowadzić w drodze wykładni. W takiej sytuacji wnioskowanie per analogiam stanowi środek służący do jej wypełnienia (uchwała SN z 11.10.1991 r., III CZP 37/91, OSNCP 1992/4/50; postanowienie SN z 25.05.2001 r., WA 15/2001, OSNKW 2001/9-10/81; S. Przewoźnik, *Zupełność...*, s. 74 i 77. Por. także P. Skoczyłoda, *O różnicy...*, s. 137). Warunkiem dopuszczalności stosowania per analogiam jest istnienie podobieństwa pomiędzy stanem faktycznym nieunormowanym przepisami, a stanem faktycznym unormowanym przepisami. Podobieństwo, które stanowi warunek stosowania analogii, może polegać zarówno na podobieństwie faktycznym nieuregulowanej i uregulowanej sytuacji, jak i na podobieństwie celów regulacji. W tym drugim przypadku rozumowanie z analogii zbliża się do regulacji z racji normy prawnej ratio legis, wyrażającej się w paremii: ubi eadem legis ratio ibi eadem legis dispositio (gdzie taki sam cel, tam ta sama dyspozycja ustawy) (S. Przewoźnik, *Zupełność...*, s. 78; uchwała SN z 11.10.1991 r. III CZP 37/91. OSCN 1992/4/50).

Możliwość stosowania analogii uzależniona jest zatem od tego, czy w konkretnym przypadku istnieją podstawy jej stosowania, tzn. czy istnieje luka w prawie, a więc czy istnieje dostateczne podobieństwo rozpatrywanego stanu faktycznego ze stanem objętym hipotezą danej normy oraz – czy w przypadku obydwu stanów występuje ta sama myśl legislacyjna

(wyrok SN z 23.03.1999 r., II CKN 24/98, OSNC 1999/11/187; S. Przewoźnik, *Zupełność...*, s. 78; M. Kosiarski, *Zakres...*, s. 49-50). Ażeby móc skorzystać z wnioskowania z analogii konieczne jest również stwierdzenie, że wybrany przepis w ogóle można odnieść do przypadku nieunormowanego, uznanego za podobny do unormowanego. Chodzi zatem o brak okoliczności wykluczających stosowanie analogia legis. Nie można bowiem wnioskować przez analogię, gdy z samego sformułowania bądź z treści postanowień danego przepisu prawa wynika, że chodzi w nim o wiązanie skutków prawnych wyłącznie z faktami w przepisie tym określonymi (S. Przewoźnik, *Zupełność...*, s. 79). Niekiedy cel danego przepisu należy rekonstruować w oparciu o całą dostępną regulację prawną, materiały wytworzone w procesie legislacyjnym, np. uzasadnienie projektu ustawy, przebieg dyskusji nad nim itp. (M. Kosiarski, *Zakres...*, s. 51).

Nie każdy brak unormowania należy traktować jako lukę w prawie. Nie może być mowy o luce, w sytuacji, gdy ustawodawca celowo nie uregulował pewnych kwestii, gdyż w tym przypadku brak regulacji musi być poczytywany za regulację negatywną. O ile niedopatrzanie, przeoczenie czy wadliwa redakcja przepisu po stronie prawodawcy może prowadzić do wniosku o istnieniu luki w prawie, o tyle „świadomy wybór ustawodawcy nie może być uważany za lukę w prawie (P. Skoczyłoda, *O różnicy...*, s. 137). Milczenia ustawodawcy nie należy poczytywać za lukę prawną, jeżeli stanowi ono świadome działanie prawodawcy. Czynnikiem, który przesądza o rozróżnieniu obu kategorii, jest więc intencjonalność. Luka, będąca błędem prawodawcy, ma zawsze charakter niezamierzony. Tymczasem milczenie ustawodawcy nie jest przypadkowe, lecz ma charakter celowy. Stanowi ono bowiem efekt intencjonalnego, uzasadnionego zaniechania ustawodawcy (zob. wyrok TK z 9 maja 2023 r., SK 81/19, OTK 2023, poz. 50; wyroki SN z 28 października 2010 r., II CSK 227/10, OSNC 2011/1/23 i z 5 sierpnia 2004 r., III CK 316/03, LEX nr 174193; postanowienie SN (7) z 4 kwietnia 2023 r., I NSW 4/23, LEX nr 3572271).

Stosując w takim przypadku metodę a contrario trzeba uznać, że skoro ustawodawca nie ustanawia żadnej normy dotyczącej stanu faktycznego, to nie leżało w jego intencji uregulowanie prawne tego stanu, czyli ustanowienie dla niego skutków prawnych. Wnioskowanie takie (a contrario) znajdzie w szczególności zastosowanie wobec normy wyjątkowej, dzięki czemu ogranicza się zasięg takiej normy tylko do ściśle w niej określonych przypadków; analogia prowadziłaby do rozszerzenia zakresu normy, co przy wyjątku uważa się za nieuprawnione. Rozumowanie a contrario odnosi się także do sytuacji, w których stwierdza się niewystarczającą ilość porównywanych cech wspólnych, bądź istnienie cechy niwelującej łączność pozostałych (M. Kosiarski, *Zakres...*, s. 52-53).

Rozproszona sądowa kontrola konstytucyjna, na którą w tym kontekście powołuje się [REDAKOWANA], polega natomiast na tym, że sąd w ramach kompetencji przyznanej mu przez art. 8 ust. 2 Konstytucji RP może – rozpoznając konkretną sprawę – odmówić zastosowania przepisu ustawy, który uzna za niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Nie ma ona charakteru kontroli abstrakcyjnej i nie prowadzi do uchylecia danego przepisu. Sąd nie orzeka zatem o niekonstytucyjności aktu normatywnego w sensie powszechnie obowiązującym, lecz może wyłącznie – w ramach kontroli incydentalnej – pominąć przepis, który w jego ocenie narusza określone normy konstytucyjne. Odmowa zastosowania przepisu ustawy może nastąpić w wypadku, gdy sąd rozpoznający sprawę nie ma wątpliwości co do niezgodności tego przepisu z Konstytucją RP, a sprzeczność ma charakter oczywisty, inaczej mówiąc, gdy zachodzi sytuacja jawnej niekonstytucyjności przepisu. Sytuacja taka może zachodzić wówczas: 1) gdy porównywane przepisy ustawy i Konstytucji RP dotyczą regulacji

tej samej materii i są ze sobą sprzeczne, a norma konstytucyjna jest skonkretyzowana w stopniu pozwalającym na jej samoistne zastosowanie, 2) gdy ustawodawca wprowadził regulację identyczną, jak norma objęta już wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, 3) gdy Trybunał stwierdził niekonstytucyjność określonej normy prawnej zamieszczonej w przepisie tożsamym, który nie podlegał rozpoznaniu przed Trybunałem, lub 4) gdy sposób rozumienia przepisu ustawy wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok SN z 28 sierpnia 2024 r., III USKP 75/23, LEX nr 3768153).

Pewną alternatywę dla rozproszonej kontroli konstytucyjnej stanowi próba dokonania wykładni prokonstytucyjnej danego przepisu. Nakaz wykładni prokonstytucyjnej może być zatem uznany za dyrektywę wykładni optymalizacyjnej, bowiem spośród różnych możliwych sposobów rozumienia przepisu ustalonych jako zgodne z Konstytucją obliuguje on do wyboru takiego rozumienia, które będzie zgodne z Konstytucją w stopniu najwyższym. W sytuacji, gdy są możliwe różne sposoby interpretacji przepisu, należy dokonać wykładni w zgodzie z Konstytucją. Priorytet ma bowiem stosowanie prawa prowadzące do zachowania domniemania zgodności z Konstytucją i – w efekcie – stabilizacji systemu prawnego. Dopiero jeżeli prokonstytucyjna wykładnia danej regulacji prawnej nie prowadzi do jednoznacznego ustalenia treści normy (kwalifikowana niejasność przepisu), uzasadnione jest stwierdzenie jej niekonstytucyjności ze względu na naruszenie zasady poprawnej legislacji, wzmocnionej przez przepisy Konstytucji ustalające szczególne wymogi co do określoności przepisów prawnych w niektórych gałęziach prawa czy w odniesieniu do niektórych zagadnień (wyrok SN z 12 marca 2024 r., II USKP 7/23, LEX nr 3692594).

W doktrynie oraz w judykaturze wyróżniono wzorce zachowania sądu w związku ze stwierdzeniem sprzeczności przepisu ustawy z Konstytucją RP. Podnosi się, że decyzja o odmowie zastosowania przepisu ustawy uwarunkowana jest wpływem zaistniałej sprzeczności (nieuzgadnialności) na rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, będącej przedmiotem rozpoznania przez sąd. Jeśli konsekwencją zastosowania niezgodnego z Konstytucją RP przepisu ustawy byłoby wydanie niesprawiedliwego rozstrzygnięcia, to sąd – stosownie do stopnia własnego przekonania i realnych możliwości procesowych (zwłaszcza w zakresie możliwości orzeczniczych TK) – podejmie decyzję o: (1) wystąpieniu do TK z pytaniem prawnym co do zgodności przepisu ustawy z Konstytucją, lub (2) o odmowie zastosowania niezgodnego z Konstytucją przepisu ustawy i rozstrzygnięciu sprawy w oparciu o bezpośrednie zastosowanie przepisów Konstytucji. Decyzja sądu zależeć powinna od przekonania składu orzekającego co do: (1) sprzeczności normy ustawowej z normą konstytucyjną, (2) wpływu owej sprzeczności na kształt rozstrzygnięcia w indywidualnym akcie stosowania prawa (zob. wyrok SN z 28.08.2024 r., III USKP 75/23, LEX nr 3768153 oraz powołane tam judykaty i opracowania doktrynalne. Por. także postanowienie SN z 12 lutego 2025 r., I USK 115/24, LEX nr 3840396; wyrok SN z 20 listopada 2024 r., II USKP 154/23, LEX nr 3814244).

Wymagało ponownego podkreślenia, że rozproszona kontrola konstytucyjna dokonywana przez sąd odbywa się w procesie wykładni i stosowania prawa, nie ma zatem charakteru prawotwórczego, a jedynie poprzez odmowę zastosowania *in concreto* przepisu należącego formalnie do systemu obowiązujących źródeł prawa sądy dokonują swoistej „korekty ustawodawcy” (M. Gutowski, P. Kadras, *Spory ustrojowe a kompetencje sądów. Granice bezpośredniego stosowania konstytucji*. Palestra 2017/12, s. 37). Stosowana w omawianym przypadku reguła kolizyjna *lex superior derogat legi inferiori* aktualizowałaby się w czterech przypadkach hierarchicznych konfliktów normatywnych w systemie prawa: 1) oczywiście

niekonstytucyjności sensu stricto; 2) wtórnej niekonstytucyjności; 3) obejścia konstytucji; 4) bezprawności ustawowej (ustawowego bezprawia) (A. Grabowski, Konstytucja RP jako lex superior względem prawa ustawowego (w ramach sądowego stosowania prawa), PiP 2022/10, s. 46-47). O wtórnej konstytucyjności można zarazem mówić wówczas gdy prawodawca stanowi normy treściowo identyczne z normami, które zostały uznane przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjne (przy niezmienionym kontekście normatywnym). W tym przypadku lex superior bezpośrednio będzie stanowić norma derogująca wcześniejszą regulację ustawową, wprowadzona do systemu prawa wyrokiem TK, a jedynie pośrednio przepisy Konstytucji, na których Trybunał oparł swoje orzeczenie (A. Grabowski, Konstytucja..., s. 48).

W świetle powyższych rozważań nie powinno budzić wątpliwości, że zastosowanie art. 194j ustawy do roczników innych niż 1953 stanowiłoby działanie niewłaściwe z punktu widzenia zarówno przynależności tego przepisu do ius strictum regulacji ubezpieczeń społecznych, jak też z uwagi na jego wyjątkowy, szczególny walor (przeznaczenie), wynikający z jego przejściowego charakteru. Jego funkcja sprowadzała się bowiem wyłącznie do wykonania wyroku TK, a w konsekwencji do stworzenia reguł przeliczenia świadczeń emerytalnych osób z rocznika 1953, tzn. osób których wyrok ten dotyczył. Cechy tego przepisu wykluczają możliwość rozszerzania zakresu jego zastosowania w drodze wykładni ekstensywnej, czy też analogii. Motywy legislacyjne i treść przepisu wskazują wyraźnie, że został on zaadresowany wyłącznie do [REDAKTOWANE] z rocznika 1953 i nie powinien być odnoszony do innych roczników. Przepis ten stanowi przez to regulację wyjątkową, do której w pełni znajduje zastosowanie reguła exceptiones non sunt extendendae. Nie można nadto twierdzić, aby zawierał on jakąkolwiek lukę, czy też aby zachodziła potrzeba analogicznego stosowania tego przepisu wobec innych roczników.

Powoływane przez TK w uzasadnieniu wyroku z 4 czerwca 2024 roku czy też w orzeczeniach SN, zjawisko wtórnej niekonstytucyjności nie dotyczyło kwestii daty, od której należałoby się [REDAKTOWANE] z innych roczników ewentualne wyrównanie, a wyłącznie kwestii zastosowania do obliczenia wypłacanych im obecnie emerytury [REDAKTOWANE] z art. 25 ust. 1b ustawy. Nie trzeba jednak analogicznego stosowania art. 194j ustawy, aby takiej „wtórnej niekonstytucyjności” zapobiec. W tym bowiem wypadku wystarczyła – jak wcześniej zostało to wykazane – odmowa zastosowania do tych roczników art. 25 ust. 1b ustawy, w ramach rozproszonej kontroli konstytucyjnej, poprzez – jak postulowano w przytoczonych uwagach doktrynalnych – odwołanie się do normy prawnej ukształtowanej w następstwie wyroku TK z 6 marca 2019r. (P 20/16, OTK 2019/11). W świetle rozważań TK (z uzasadnienia tego wyroku) można bowiem zrekonstruować normę prawną, nakazującą pominiecie art. 25 ust. 1b ustawy względem tych osób, wobec których naruszono zasadę lojalności państwa w stosunku do obywatela, uchybiając w ten sposób art. 2 Konstytucji RP. Na tak zrekonstruowaną normę powoływały się sądy powszechne w sprawach dotyczących kobiet z rocznika 1953, jeszcze przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej dodającej do ustawy art. 194i i art. 194j (por. przykładowo wyrok SA w Szczecinie z 19 marca 2020 r., III AUa 599/19, LEX nr 3026250, czy też wyrok SA w Lublinie z 27 marca 2020 r., III AUa 63/20, LEX nr 2978523). Również zatem obecnie można – dekodując normę, w której pomija się mechanizm z art. 25 ust. 1b ustawy – uniknąć „wtórnej niekonstytucyjności” wobec osób z rocznika innego niż 1953, a znajdujących się analogicznej sytuacji jak adresaci wyroku TK z 6 marca 2019 r. (P 20/16) (por. m.in. wyrok

SN z 8 stycznia 2025 r., III USKP 121/23, OSNP 2025/7/75, w którym odniesiono rozważania TK do sytuacji mężczyzn z rocznika 1949-1953).

Czym innym natomiast pozostaje kwestia ustalenia od jakiej daty [REDAKTOWANE]ym z roczników innych niż 1953 przysługiwałoby prawo do emerytury w skorygowanej (podwyższonej) wysokości. Sięganie do rozwiązań z art. 194j ust. 4 i 5 ustawy jest niedopuszczalne nie tylko z uwagi na charakter tego przepisu oraz brak luki (o czym świadczą intencje legislacyjne i wyraźny jego cel), co wyklucza możliwość stosowania analogii legis. Odnieść się w tym miejscu trzeba również do dość ograniczonej kompetencji przysługującej sądom powszechnym w ramach tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjnej. Abstrahując od faktu, że nie ma podstaw do podważania konstytucyjności art. 194j ustawy (zarzut „wtórnej niekonstytucyjności” nie odnosił się bowiem od tego przepisu, a do przepisu art. 25 ust. 1b ustawy), sąd powszechny – nawet gdyby uznał ów przepis za niekonstytucyjny – mógłby jedynie odmówić jego zastosowania. Miałby zatem dwie możliwości: 1) uznając ten przepis za zgodny z konstytucją mógłby zastosować go w jego obecnym brzmieniu, tj. wyłącznie do osób z rocznika 1953, albo 2) stwierdzając, że nie ma on zastosowania z racji na jego niekonstytucyjność, mógłby co najwyżej odmówić jego zastosowania. Przyjmując więc którykolwiek z tych wariantów za właściwy, w żadnym z nich sąd powszechny nie mógłby skorzystać z art. 194j ustawy w stosunku do osób z rocznika innego niż 1953. Jakakolwiek próba zastosowania tego przepisu do osób innych niż w nim wymienione stanowiłaby w istocie działalność prawotwórczą, która nie tylko pozostaje poza kompetencją sądu powszechnego, ale prowadziłaby do naruszenia trójpodziału władz usankcjonowanego w normach konstytucyjnych (m.in. w art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP).

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na dodatkowe okoliczności, dotyczące braku podstaw do kwestionowania konstytucyjności art. 194j ustawy. Wspomniana wtórna niekonstytucyjność wynika z faktu, że TK w wyroku z 6 marca 2019 roku (P 20/16), ograniczając się wyłącznie do kobiet z rocznika 1953, doprowadził do zróżnicowania sytuacji prawnej w/w kobiet oraz innych [REDAKTOWANE]ych, będących w analogicznej sytuacji, a więc wobec których również zastosowanie art. 25 ust. 1b ustawy rodziło konsekwencje kwestionowane na gruncie art. 2 Konstytucji RP. Odwołując się jednak do art. 2 Konstytucji RP z pewnością nie można podważać konstytucyjności art. 194j ustawy, który – aczkolwiek w ograniczonym podmiotowo zakresie (ubezpieczeni z rocznika 1953) – zmierzał jedynie do wykonania wyrok TK z 6 marca 2019 roku (P 20/16), a tym samym przywrócenia stanu praworządności wobec tej grupy adresatów przepisu. Można byłoby co najwyżej rozważać czy przepis ten nie pozostaje w kolizji z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym wszyscy są wobec prawa równi i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Takiego zróżnicowania na pewno nie wprowadza art. 194j ust. 1 do 3 ustawy, dotyczący samego ponownego przeliczenia emerytury, z wykluczeniem art. 25 ust. 1b ustawy. Takiego przeliczenia sąd może bowiem dokonać poprzez pominięcie (właśnie w ramach rozszerzonej kontroli konstytucyjności) tego przepisu, tj. nie pomniejszając podstawy obliczenia emerytury o kwoty pobranej emerytury [REDAKTOWANE]. Pewna odmiennność wiązała by się natomiast od daty, od której przysługiwałaby wyższa emerytura (art. 194j ust. 4 ustawy), z czym mogłaby się wiązać także potrzeba wypłaty wyrównania za okres wsteczny (art. 194j ust. 5 ustawy). Należało jednak podkreślić, że statuowana w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasada nie oznacza bezwzględnej równości wszystkich obywateli, lecz zawiera nakaz jednakowego traktowania wszystkich obywateli w obrębie określonej klasy (kategorii), charakteryzującej się w równym stopniu pewną istotną (relevantną) cechą

faktyczną lub prawną. Zasada równości dopuszcza zatem akceptację odmiennego traktowania przez prawo różnych podmiotów, jednak musi się ono opierać na uznanych i właściwie dobranych kryteriach oceny klasyfikacji różnicującej, pozwalających na uznania tej, a nie innej cechy za istotną i uzasadnioną w regulowanej dziedzinie (por. przykładowo orzeczenia TK z 9 marca 1988, U 7/87, OTK 1988/1/1, z 24 października 1989 r., K 6/89, OTK 1989/1/7 i z 28 listopada 1995 r., K 17/95, OTK 1995/318; wyroki TK z 12 maja 1998 r., U 17/97, OTK 1998/3/34 i z 15 października 2001 r., K 12/01, OTK Nr 2001/7/213).

Grupę [REDAKTOWANE]ych z rocznika 1953 odróżnia od innych roczników dość istotna cecha: wobec nich został bowiem wydany wyrok TK z 6 marca 2019 roku, P 20/16, a tym samym przepis art. 25 ust. 1b ustawy wobec tej grupy uległ modyfikacji tj. uchylona została norma obligująca do ustalania emerytury [REDAKTOWANE]ych z zastosowaniem mechanizmu obniżającego podstawę obliczenia.

Takiego skutku nie uzyskano wobec pozostałych roczników [REDAKTOWANE]ych, nawet znajdujących się w analogicznej sytuacji. Nadal pozostają adresatami przepisu art. 25 ust. 1b ustawy, a jedynie w jednostkowych procesach dany sąd powszechny – w drodze zabiegów interpretacyjnych – może (aczkolwiek nie musi) odmówić jego zastosowania. Jest to na tyle istotna odmienność – tzn. że wobec [REDAKTOWANE]ych z rocznika 1953 art. 25 ust. 1b ustawy nie obowiązuje, natomiast wobec pozostałych roczników obowiązuje nadal – że wyklucza to możliwość uznania, że na gruncie art. 194j ustawy obie te kategorie [REDAKTOWANE]ych (ubezpieczeni z rocznika 1953 oraz ubezpieczeni z pozostałych roczników) stanowią grupę jednolitą, wykazującą się takimi samymi cechami istotnymi i nie różnią się wobec siebie niczym prawnie relewantnym, co uzasadniałoby odrębne ich traktowanie.

Zatem, jak wcześniej wyjaśniono, w ramach rozproszonej kontroli konstytucyjnej sąd powszechny może jedynie odmówić zastosowania danego przepisu; nie powinien natomiast dodawać do niego treści w nim nie zawartych (tj. działać w sposób prawotwórczy). Odwołując się do argumentum a fortiori (wnioskowanie a maiori ad minus) można by w ramach w/w kontroli podjąć próbę pominięcia nie całego art. 194j ustawy, lecz fragmentu tego przepisu, ograniczającego jego zastosowanie do roczników innych niż 1953. Można by to uzyskać jedynie poprzez usunięcie z ust. 1 art. 194j ustawy fragmentu „urodzonego w 1953”, dzięki czemu miałby on zastosowanie do każdego [REDAKTOWANE], który „wcześniej pobierał emeryturę wymienioną w art. 25 ust. 1b na podstawie wniosku złożonego przed dniem 1 stycznia 2013 r.”.

Oczywiście, dzięki takiemu zabiegowi interpretacyjnemu uzyskano by regulację odpowiednią także dla [REDAKTOWANE]ych z innych roczników, znajdujących się w analogicznej sytuacji jak wspomniany rocznik 1953. Jednak w takim przypadku rozciągnięto by równolegle zakres jego zastosowania także na [REDAKTOWANE]e kobiety z rocznika 1949 do 1952, a także na [REDAKTOWANE]ych, którzy wnioski o wcześniejszą emeryturę złożyli w okresie vacatio legis przewidzianego na wejście w życie ustawy nowelizującej dodającej ust. 1b do art. 25 ustawy. Są to natomiast kategorie (grupy) [REDAKTOWANE]ych, wobec których ani TK, ani też SN nie stwierdził występowania zjawiska pierwotnej, lub wtórnej niekonstytucyjności, wskazując jednocześnie na konieczność stosowania wobec nich spornej regulacji (por. przykładowo uchwałę SN z 28 listopada 2019 r., OSNP 2020/6/57; wyroki SN z 8 marca 2022 r., II USKP 128/21, LEX nr 3358626 i z 8 marca 2023 r., I USKP 54/22, LEX nr 3561907; postanowienia SN z 4 grudnia 2024 r., III USK 291/24, LEX nr 3813751 i z 12 czerwca 2024 r., II USK 25/24, LEX nr 3724713). Próba jednocześnie dodatkowej korekty

tak zmodyfikowanego art. 194j ust. 1 ustawy – np. poprzez dodanie fragmentu wykluczającego w/w grupy [REDAKTOWANE]ych – wykraczałaby poza możliwości sądu dostępne w ramach rozproszonej kontroli konstytucyjnej. Taki zatem zabieg interpretacyjny nie mógłby mieć miejsca, albowiem w ten sposób wypaczono by sens omawianego przepisu, rozszerzając zakres jego zastosowania poza dopuszczalne granice.

Z powyższych względów, stosowanie obecnie rozwiązania przewidzianego w art. 194j ust. 4 i 5 ustawy wobec osób w nim nie wymienionych, nie znajduje usprawiedliwienia w jakiegokolwiek regulacji ustawowej, a nawet konstytucyjnej. Abstrahując bowiem od tego, że odwoływanie się w tym przypadku do art. 32 ust. 1 Konstytucji wydaje się wątpliwe (skoro obie grupy [REDAKTOWANE]ych różnią się w dość istotnym zakresie), przepis art. 32 ust. 1 Konstytucji nie może być per se podstawą takiego konkretnego rozstrzygnięcia, tj. przeliczenia emerytury od określonej daty wstecznej z powinnością wypłaty wyrównania. Aby zatem tak uczynić nie wystarczałoby zastosowanie art. 194j ust. 4 i 5 ustawy (wprost lub w drodze zabiegów interpretacyjnych), lecz wymagana byłaby dodatkowa interwencja normodawcza. Takiej działalności quasi-legislacyjnej (poprzez tworzenie norm wykraczających poza warstwę językową przepisu) z pewnością nie powinien podejmować sąd powszechny. Działalby bowiem wówczas w sposób prawotwórczy, wykraczając poza zakres przypisanej mu ustrojowo kompetencji, a także naruszając zasadę trójpodziału władz, ukonstytuowanej także (i przede wszystkich) na gruncie przepisów Konstytucji RP.

Reasumując przedstawione rozważania, ustalenia terminu przeliczenia emerytury [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] poszukiwać, zdaniem Sądu Okręgowego, wyłącznie w przytaczanych już przepisach art. 133 ust. 1 pkt 1 ustawy, w zw. z art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy.

Mając na uwadze powyższe, [REDAKTOWANE]y, który pobierał wcześniejszą emeryturę od 1 marca 2011 roku, powszechny wiek emerytalny (66 lat) osiągnął w dniu 15 grudnia 2016 roku, nie miał możliwości świadomego ukształtowania swojej sytuacji prawnej przed niekorzystną zmianą przepisów, gdyż przed dniem wejścia w życie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nie nabył prawa do emerytury [REDAKTOWANE]. W efekcie została ona obliczona z uwzględnieniem niekorzystnych zmian, wprowadzonych już po przejściu [REDAKTOWANE] na wcześniejszą emeryturę. Takiej sytuacji dotyczy wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 czerwca 2024 roku, który stanowił podstawę żądania [REDAKTOWANE]. Z treści tego orzeczenia wprost wynika, że odnosi się do [REDAKTOWANE]ych, którzy wnioskowali o wcześniejszą emeryturę przed 6 czerwca 2012 roku, a prawo do [REDAKTOWANE] emerytury [REDAKTOWANE] wcześniej niż od 1 stycznia 2013 roku. Osoby, w przypadku których powszechny wiek emerytalny był osiągnięty dopiero od 1 stycznia 2013 roku, a zdążyły już skorzystać z prawa do wcześniejszej emerytury, nie miały możliwości odmiennego ukształtowania swojej sytuacji prawnej.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji, działając na mocy art. 477¹⁴ §2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję, zobowiązując organ rentowy do przeliczenia emerytury [REDAKTOWANE] z pominięciem przepisu art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, od miesiąca złożenia wniosku przez [REDAKTOWANE], zgodnie z art. 133 ust. 1 ustawy emerytalnej.

Sąd ten nie objął zakresem orzekania wyrównania za okres poprzedzający miesiąc złożenia wniosku przez [REDAKTOWANE] na podstawie art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wobec braku błędu po stronie organu rentowego przy ustalaniu wysokości świadczenia, zgodnie z przedstawionym powyżej wywozem. W tej części odwołanie zostało oddalone.

Sąd nie stwierdził też odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy. Sąd miał tu na uwadze, iż wyrok został oparty nie na literalnym brzmieniu stosowanych przepisów, ale na ich nowej, prokonstytucyjnej interpretacji, inspirowanej nieopublikowanym dotąd wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Organ rentowy w przedmiotowej sprawie nie może być zobowiązany do wstecznej odpowiedzialności za ustalenie wysokości świadczenia [REDAKTOWANE] z brzmieniem ustawy ani za wydanie zmienionej przedmiotowym wyrokiem decyzji odmownej.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając, że roszczenie [REDAKTOWANE] zostało uwzględnione co do jego najistotniejszej części, oddalenie dotyczyło jedynie kwestii o drugorzędnym znaczeniu – wyrównania za okres dłuższy niż od miesiąca wniosku. [REDAKTOWANE] już w treści odwołania [REDAKTOWANE] żądanie ograniczające wypłatę wyrównania do miesiąca złożenia wniosku, a więc brak było podstaw do ograniczania kwoty zwrotu poniesionych przez [REDAKTOWANE] kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wywiodły obie strony.

[REDAKTOWANE] y zaskarżył wyrok Sądu I instancji w części, tj. w zakresie oddalenia odwołania w pozostałej części (pkt III. zaskarżonego wyroku), czyli w zakresie w jakim [REDAKTOWANE] emu nie przyznano prawa do wypłaty wyrównania emerytury za okres 3 lat od daty złożenia wniosku o ponowne ustalenie wysokości emerytury.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej także: „ustawa” lub „ustawa emerytalna”) oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy poprzez ich błędną wykładnię i uznanie że obliczenie wysokości emerytury z zastosowaniem niekonstytucyjnej regulacji nie stanowi błędu organu rentowego podczas gdy przesłankę błędu organu rentowego należy rozumieć szeroko i ta przesłanka obejmuje sytuacje wadliwej interpretacji przepisów prawa, wadliwego stosowania przepisów prawa, a także obiektywnych niepoprawności decyzji emerytalnych wynikających z wadliwej techniki ustawodawczej.

Mając na uwadze podniesione zarzuty, skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zobowiązanie Organu Rentowego, na podstawie art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, do przyznania i wypłacenia [REDAKTOWANE] emu wyrównania świadczeń emerytalnych za okres od 3 lat poprzedzających miesiąc złożenia wniosku do Organu Rentowego o przeliczenie emerytury.
2. Zasądzenie od Organu Rentowego na rzecz [REDAKTOWANE] kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za postępowanie odwoławcze.

W uzasadnieniu zarzutów apelacji [REDAKTOWANE] y wskazał, iż nie zgadza się z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego oddalającym odwołanie w pozostałym zakresie. W ocenie [REDAKTOWANE], konsekwencją nakazania przeliczenia emerytury z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej powinno być wypłacenie wyrównania świadczenia [REDAKTOWANE] z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Wydanie decyzji na podstawie przepisów uznanych następnie za sprzeczne z Konstytucją należy uznać za błąd organu rentowego w rozumieniu art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem szerokie rozumienie przesłanki ‘błędu organu rentowego’, tj.

dyspozycją tego przepisu objęte są też sytuacje wydania decyzji emerytalnej na podstawie przepisów dopiero później uznanych przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczne z Konstytucją RP - jako skutek wadliwej interpretacji przepisów, wadliwego stosowania przepisów, a nawet obiektywnych wadliwości w technice ustawodawczej - por. m.in.

— wyrok Sądu Apelacyjnego w [REDAKTOWANO] z dnia 27 maja 2020 r. III AUa 1706/19 Legalis nr 2690721, podobnie wyroki SA [REDAKTOWANO] o sygn. IIIAUa 138/20 oraz AUa 378/20,

— wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie sygn. III AUa 454/19 Legalis nr 2396114 oraz z dnia 27 lutego 2020 r., IIIAUa 461/19, LEXnr 292345,

— wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 czerwca 2020 r. III AUa 777/19 Legalis nr 2488204.

Za błąd należy więc uznać obiektywną niezgodność z prawem decyzji organu rentowego, która to niezgodność wyszła na jaw na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Za przyjęciem tego poglądu przemawiają względy aksjologiczne, funkcjonalne i pragmatyczne. Niewątpliwie takie ujęcie błędu obiektywizuje błąd w tym znaczeniu, że odrywa to pojęcie od kwestii winy, odpowiedzialności organu rentowego za swoje działanie, lecz ujmuje go w kontekście wadliwości tkwiącej w decyzji od początku, a "odkrytej" przez orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Niewątpliwie był to błąd ustawodawcy, lecz wobec tego, że ZUS jest państwową jednostką organizacyjną (art. 66 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), a w zakresie prowadzonej działalności, w tym w zakresie ustalania wysokości świadczeń, ZUSowi przysługują środki prawne właściwe organom administracji państwowej, należy uznać, że błąd ustawodawcy jest tożsamy z błędem ZUS w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 27 lutego 2020 r., III AUa 461/19 (które to rozważania zostały też poparte przez Sąd Apelacyjny w [REDAKTOWANO] z 27.05.2020 r., III AUa 1706/19, LEX nr 3341090): Analizując pojęcie błędu w rozumieniu wskazanym wyżej Sąd Apelacyjny w Szczecinie trafnie zwrócił też uwagę na charakter prawny instytucji, jaką jest organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z art. 66 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład jest państwową jednostką organizacyjną, nadzór nad zgodnością działań Zakładu z obowiązującymi przepisami sprawuje minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego, a w zakresie prowadzonej działalności określonej ustawą, Zakładowi przysługują środki prawne właściwe organom administracji państwowej. Z tej regulacji prawnej wynika, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jakkolwiek posiada osobowość prawną, nie jest samodzielnym podmiotem obrotu gospodarczego, kierującym się prawami rynku, lecz w powierzonym ustawowo zakresie, stanowi swoistą emanację władzy państwowej. Nie budzi żadnych wątpliwości, że Zakład realizuje wyłącznie politykę społeczną organów władzy państwowej oraz strategię lokacji środków państwowych w system zabezpieczenia społecznego i w tym względzie nie ma żadnej samodzielności decyzyjnej. Stąd prosty wniosek, że jeżeli władza państwowa dopuszcza się deliktu legislacyjnego, co zostaje potwierdzone wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego to prawne skutki takiej sytuacji obciążają władzę, a skoro Zakład jest swoistą formą prawną tego rodzaju władztwa w zakresie realizacji polityki społecznej, to również jest obarczony skutkami błędnej legislacji. Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że określenie 'błąd organu rentowego' obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny uznaje się wszelkie zaniedbania tego organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji

(teoria tzw. obiektywnej błędności decyzji), niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów (por. m.in. Wyrok SN z 3.10.2017 r., I UK 398/16, LEX nr 2401084, Wyrok SN z 4.10.2018 r., III UK 153/17, LEX nr 2563524.). Powyższe stanowisko zgodne jest zresztą z argumentacją Sądu Najwyższego zawartą w uchwale z 26 listopada 1997 r., II ZP 40/97, wydane wprawdzie na tle ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, ale aktualnej również w odniesieniu do obecnego stanu prawnego. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że błędne ustalenie wysokości świadczenia, niezależnie od przyczyn błędu, zawsze daje podstawę do przeliczenia świadczenia (por. Wyrok SA w [REDAKTOWANO] z 27.05.2020 r., III AUa 1706/19, LEX nr 3341090). Nie było zaś żadnych przeszkód, aby już w 2013 r. ZUS dokonał interpretacji znowelizowanych przepisów ustawy emerytalnej lub zwrócił się do innej jednostki w strukturze władz publicznych o dokonanie takiej interpretacji pod kątem zgodności z Konstytucją nowych przepisów (w odniesieniu do osób postawionych w sytuacji takiej jak [REDAKTOWANO]) i w razie stwierdzenia sprzeczności tych przepisów z Ustawą Zasadniczą - odmówił ich zastosowania. [REDAKTOWANO] nie powinien zaś ponosić odpowiedzialności za to, że organy tworzące i stosujące prawo przy opracowywaniu nowych przepisów prawa nie wzięły pod uwagę szerokiej grupy obywateli znajdujących się w takiej sytuacji jak [REDAKTOWANO] (czyli grupie która nie mogła przewidzieć konsekwencji swojej decyzji o przejściu na emeryturę wcześniejszą). Błędem Organu Rentowego jest zatem przede wszystkim zaniechanie na wyższym stopniu decyzyjności, które w konsekwencji skutkowało działaniem jednostkowego urzędnika, który dalej błędnie obliczył wysokość emerytury [REDAKTOWANO]. Działaniem ze wszech miar uzasadnionym jest więc usunięcie skutków wyrządzonego [REDAKTOWANO]emu naruszenia, przejawiające się w przyznaniu wyrównania emerytury w trybie art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Za przyjęciem ww. stanowiska przemawia także cel praktyczny - jeśli bowiem uzna się, że przedmiotowa sytuacja nie stanowi błędu organu rentowego, to stanowić to będzie pewnego rodzaju 'zachętę' dla organów władzy publicznej do dalszych prób uchwalania przepisów z naruszeniem standardów konstytucyjnych - bo skoro nie będzie możliwe dochodzenie naprawienia naruszenia za okres poprzedzający złożenie wniosku, to odpowiedzialność organów państwowych zostanie znacząco ograniczona. Trzeba też zauważyć, jak dalej dowodził apelujący, że pogląd o szerokim rozumieniu przesłanki 'błędu organu rentowego' znajduje też coraz szersze poparcie w orzecznictwie sądów powszechnych zapadłych po wydaniu wyroku TK sygn. akt SK 140/20. Warto było w szczególności -w ocenie apelującego - przytoczyć w pełni słuszne i prawidłowe uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 28 maja 2025 r., sygn. IV U 483/25, LEX nr 3896810: Wydanie zaskarżonej decyzji przez ZUS w oparciu o niekonstytucyjny przepis jest oczywistym błędem organu. ZUS jako specjalistyczny organ państwa w zakresie ubezpieczeń społecznych jest związany Konstytucją. Odmienna wykładnia prawa przyjmująca, iż organ państwa (ZUS) nie podlega zasadom Konstytucji i nie może jej stosować oznaczałaby, iż istnieją pola martwe w promieniowaniu Konstytucji na stosujących prawo. Tym samym powstawałaby kolejna niekonstytucyjność Ustawodawcy i zachowania organu rentowego widzianych z pozycji art. 2, art. 7 oraz art. 8 Konstytucji. Akceptacja praktyki stosowania prawa, polegającej na funkcjonowaniu organów państwa nie widzących Konstytucji jako prawa w aktach stosowania jakim są decyzje ZUS stanowi jawną obrazę powołanych artykułów Konstytucji. Tym samym cytowany przepis art. 133 ust. 1 ustawy emerytalnej w niniejszym stanie faktyczno-prawnym, gdy sąd stosuje konstytucję bezpośrednio wiąże sąd i nie można go

pominąć. Przepis ten jest zgodny z Konstytucją także w konfrontacji z art. 77 Konstytucji. Na gruncie art. 8 Konstytucji nie było formalnych przeszkód aby kwestionować konstytucyjność art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej już po jego uchwaleniu. Odpowiedzialność ZUS w tym procesie możliwa jest tylko za okres 3 lat wstecz.

Tożsame stanowisko (uznania błędu organu rentowego w rozumieniu art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej) przyjęto też m.in. w:

- wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie sygn. akt VI U1246/24 (Legalis nr 3186667),
- wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie sygn. akt VI U1784/24 (Legalis nr 3179101),
- wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze sygn. akt IV U180/25 (Legalis nr 3219838),
- wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 kwietnia 2025 r. sygn. akt XI U156/25 Legalis nr 3210497,
- wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 4 grudnia 2024 r. sygn. akt V U1524/24 oraz w wyroku SO [REDAKOWANE] akt V U 2321/25
- wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 21.01.2026 r. sygn. akt IV U1303/25
- wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 17 lutego 2026 r. sygn. akt V U 97/26

Uznania przesłanki błędu organu rentowego w rozumieniu art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej dokonano także w wyrokach sądów odwoławczych - warto wskazać m.in. na:

1. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyrokach:
 - a) z dnia 16 lipca 2025 r. sygn. III AUa 32/25
 - b) z dnia 21 października 2025 r. sygn. III AUa 419/25
 - c) z dnia 28 sierpnia 2025 r. sygn. III AUa 239/25
 - d) z dnia 26 sierpnia 2025 r. sygn. III AUa 125/25
2. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 9 grudnia 2025 r. sygn. akt III AUA 392/25

Mając na uwadze powyższe, w ocenie apelującego, orzeczenie Sądu Okręgowego powinno być częściowo zmienione.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Toruniu, zaskarżył w/w wyrok w części dotyczącej punktu pierwszego i czwartego, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 190 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393), art. 9 ust. 1 pkt 6 i art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 1461) w związku z art. 25 ust. 1b i art. 133 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 1631), poprzez niezastosowanie tych przepisów mimo zaistnienia opisanych w nich sytuacji, co doprowadziło do nieuzasadnionego nakazania organowi rentowemu obliczenia emerytury w

wieku powszechnym bez pomniejszania podstawy obliczenia emerytury o kwoty wcześniej pobranych świadczeń poczynszy od 1 października 2025 r.

Wskazując na te zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu zarzutów apelacyjnych na wstępie pozwany organ rentowy przypominał, iż decyzją z dnia 4 grudnia 2025 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Toruniu odmówił [REDAKTOWANO] owi [REDAKTOWANO] emu ponownego ustalenia wysokości emerytury. Z decyzją Oddziału nie zgodził się [REDAKTOWANO], który złożył odwołanie do Sądu Okręgowego w Toruniu. Organ rentowy sporządził odpowiedź na odwołanie.

Przywołując wyrok Sądu Okręgowego organ rentowy wskazał, iż wyrok nie jest zasadny, a argumentacja przedstawiona przez Sąd w uzasadnieniu nie zasługuje na uwzględnienie. Kwestia sporna w niniejszym postępowaniu sprowadzała się do ustalenia, czy organ rentowy w zaskarżonej decyzji zasadnie pomniejszył wysokość emerytury o kwoty pobranych emerytur wcześniejszych w związku z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, które to pominięcie wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 czerwca 2024 r. Zaskarżonym wyrokiem Sąd I instancji nakazał organowi rentowemu ponownie ustalić [REDAKTOWANO] emu wysokość emerytury w wieku powszechnym z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pomijając fakt, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024 r. zawierający pogląd o niekonstytucyjności art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w stosunku do osób, które wniosek o przyznanie emerytury w wieku obniżonym złożyły do dnia 6 czerwca 2012 r., nie nabył mocy powszechnie obowiązującej, to oznacza, że nie ma prawnej możliwości, by w oparciu o jego treść ustalić wysokość emerytury [REDAKTOWANO] z jego żądaniem. Dalej apelujący wskazał, iż zgodnie z art. 190 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawach m.in. zgodności ustaw z Konstytucją podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w organie urzędowym, w którym akt normatywny był ogłoszony. Natomiast stosownie do treści art. 190 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Stosownie zaś do treści art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. 2019 r. poz. 2393) orzeczenia Trybunału ogłasza się w odpowiednim dzienniku urzędowym na zasadach i w trybie określonym w Konstytucji oraz ustawie z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1461; dalej jako ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych). Przepis art. 20 ust. 2 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych, dniem ogłoszenia aktu jest dzień jego ogłoszenia w postaci elektronicznej na stronie internetowej organu wydającego dziennik urzędowy. Z kolei art. 9 ust. 1 pkt 6 ww. ustawy reguluje, że w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza się orzeczenia Trybunału dotyczące aktów normatywnych ogłoszonych w Dzienniku Ustaw, zaś z art. 9 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy wynika, że w Dzienniku Ustaw ogłasza się ustawy. Mając na uwadze treść art. 190 ust. 3 zdanie pierwsze Konstytucji RP skutkiem ogłoszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego jest jego „wejście w życie”, które - jeśli Trybunał nie skorzysta z możliwości określenia innego terminu utraty mocy obowiązującej - następuje „z dniem ogłoszenia”. W związku z tym to właśnie dzień ogłoszenia jest istotny dla ustalenia momentu, z jakim orzeczenie, co do których Trybunał Konstytucyjny nie postanowił wskazać innego terminu utraty mocy obowiązującej, wprowadza zmianę w systemie prawa

obowiązującą wszystkich adresatów normy prawnej. Ustanawia ono więc cezurę czasową obowiązywania aktu normatywnego. Brak promulgacji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw uniemożliwia zatem usunięcie z systemu prawa obowiązującego niekonstytucyjnej regulacji prawnej, a zatem zaistnienie skutku opisanego w art. 190 ust. 3 z 1 Konstytucji. Z powodu braku takiej promulgacji moc obowiązującą tymczasowo zachowują przepisy, co do których Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że naruszają one normy konstytucyjne, w tym również prawa konstytucyjne obywateli. Brak urzędowej publikacji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego pozbawia obywateli konstytucyjnego prawa do wzruszenia ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd lub organ administracji publicznej na podstawie przepisu uznanego mocą tego orzeczenia za niekonstytucyjny. Na podstawie art. 190 ust. 3 w zw. z art. 190 ust. 2 Konstytucji RP należy stwierdzić bezsprzecznie, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia w organie urzędowym, w tym przypadku w Dzienniku Ustaw. Zatem jeżeli orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, na które powołuje się Sąd Okręgowy w Toruniu nie zostało ogłoszone, to nie weszło jeszcze w życie. Odnośnie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego promulgacja, tak jak ma to miejsce w przypadku aktów normatywnych, jest niezbędna dla ich wejścia w życie, a tym samym do porządku prawnego. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że w analogicznej sprawie Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 30 października 2024 r., sygn. akt IV U 941/24 (nieprawomocny) oddalił odwołanie wskazując, że z uwagi na brak publikacji wyroku TK z 4 czerwca 2024 r. w Dzienniku Ustaw RP nie pozostaje on w obrocie prawnym, a w związku z tym nie stanowi nowej okoliczności w sprawie uzasadniającej przeliczenie świadczenia [REDAKTOWANE] z [REDAKTOWANE]. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Analogiczne stanowisko zajął również Sąd Okręgowy w Sosnowcu w wyroku z 5 listopada 2024 r., sygn. akt VII U 1441/24, czy też Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu w wyroku z 15 października 2024 r., sygn. akt III U 1225/24. Skoro zatem nieopublikowany dotychczas wyrok Trybunału Konstytucyjnego zawierający pogląd o niekonstytucyjności przepisu art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w stosunku do osób, które wniosek o przyznanie emerytury w wieku obniżonym złożyły do 6 czerwca 2012r., nie nabył mocy powszechnie obowiązującej, to oznacza, że nie ma prawnej możliwości, by w oparciu o jego treść ustalić wysokość emerytury [REDAKTOWANE] z żądaniem [REDAKTOWANE]. W związku z tym do czasu opublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 czerwca 2024 r. wydanego w sprawie SK 140/20 w Dzienniku Ustaw RP, zarówno organ rentowy, jak i Sąd Okręgowy w Toruniu nie ma podstaw prawnych dla ustalenia wysokości świadczenia [REDAKTOWANE]. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, a tym samym nie ma podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji. W związku z tym zaskarżoną decyzję należy uznać za prawidłową, a rozstrzygnięcie zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych za błędne. Jedynie na marginesie rozważań podnieść należało, zdaniem pozwanego, iż wnioskodawca ukończył powszechny wiek emerytalny 65 lat w dniu 15 grudnia 2015 r., zaś wniosek o emeryturę powszechną został złożony dopiero w 2021 r.

W wyroku z 6 listopada 2025 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie (IIIAUa 116/25) zadał pytanie czy pobieranie wcześniejszej emerytury [REDAKTOWANE] długi czas, także po 1 stycznia 2013 r., bez pomniejszenia podstawy obliczenia emerytury [REDAKTOWANE], [REDAKTOWANE] z art. 25 ust. 1b, obowiązującym od 1 stycznia 2013 r., jest zgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej i równego traktowania pozostałych [REDAKTOWANE]ych, w szczególności urodzonych przed 1949 r. i po 1968 r., którzy nie korzystają z pomniejszenia podstawy obliczenia emerytury [REDAKTOWANE] (zwykłej czy kapitałowej) i mają prawo do jednego świadczenia. Sąd

Apelacyjny stwierdził, że ochronie konstytucyjnej podlega nabyte, niezrealizowane prawo do emerytury (obejmujące warunki nabycia tego prawa: wiek, staż itp.) od momentu jego nabycia z mocy prawa. Prawo do emerytury w określonej wysokości [REDAKTOWANO] natomiast dopiero w momencie jej ustalenia w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku (prawo nabyte realizowane). Do urzeczywistnienia i konkretyzacji prawa i/lub wysokości emerytury [REDAKTOWANO] wniosek zainteresowanego, o którym mowa w art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej, niezbędny do ustalenia prawa do świadczeń określonych w ustawie. Taki stan rzeczy oznacza, że wprowadzie prawo do emerytury [REDAKTOWANO] z mocy prawa z dniem spełnienia wszystkich przesłanek wymaganych do jego nabycia, ale niezbędne jest także potwierdzenie tego prawa w celu uruchomienia wypłaty ustalonego świadczenia w określonej wysokości, które wymaga złożenia stosownego wniosku i jego rozpoznania w stanie prawnym adekwatnym dla jego oceny. Wszystko to powoduje, że zasadnym, słusznym i sprawiedliwym w ocenie Sądu Apelacyjnego jest miarkowanie stosowania mechanizmu potrącania przewidzianego w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej do kwoty emerytur w wieku obniżonym wypłaconych po osiągnięciu wieku uprawniającego do nabycia przez niego emerytury w wieku powszechnym. Stąd Sąd Apelacyjny uznał, że wysokość emerytury z tytułu powszechnego wieku emerytalnego, nie podlega pomniejszeniu o kwoty pobranych emerytur w wieku obniżonym (w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składek na ubezpieczenie zdrowotne), za okres do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego.

W tym stanie rzeczy organ rentowy wniósł jak na wstępie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja [REDAKTOWANO] obejmująca rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3 (trzecim) wyroku Sądu Okręgowego zasługiwała na uwzględnienie, zaś apelacja pozwanego organu rentowego jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd II instancji, rozpoznający sprawę na skutek apelacji, nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami, dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07 OSNC 2008/6/55). Nie jest też w orzecznictwie sporne, że sąd odwoławczy, w pierwszej kolejności powinien rozważyć zarzuty procesowe, bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do oceny poprawności zastosowania prawa materialnego (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2004 r. IV CK 208/03 LEX nr 182074; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2009 r. IV CSK 407/08 LEX nr 511007). Przy tym ocena trafności zarzutów, odnoszących się do prawa materialnego możliwa jest jedynie w odniesieniu do ustalonego prawidłowo stanu faktycznego (por. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2000 r. II CKN 1061/98 LEX nr 749997; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1547/00 LEX nr 78324 ; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1997 r. II CKN 188/97 LEX nr 1228728; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2007 r. II CSK 273/07 LEX nr 621239; wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1999 r. II CKN 525/98 LEX nr 1213499).

Apelujący podnieśli wyłącznie zarzuty naruszenia prawa materialnego. Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny przyjmuje, iż stan faktyczny został ustalony przez Sąd I instancji

niewadliwe i ma się tak, jak to ustalił Sąd Okręgowy. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przedstawiania (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.).

Przedmiotem sporu była możliwość przeliczenia emerytury [REDAKTOWANE] z zastosowaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 czerwca 2024 r., sygn. akt SK 140/20, na który wnioskodawca powoływał się we wniosku z dnia 13 października 2025r. (14 października 2025r. – data wpływu wniosku do organu rentowego) tj. z pominięciem art. 25 ust. 1 b ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. z 2025r. poz. 1749 ze zm.) zwanej dalej : ustawa emerytalna i wyrównania świadczenia za 3 lata wstecz na podstawie art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy, a w konsekwencji ocena zasadności decyzji organu rentowego, odmawiającej [REDAKTOWANE] emu ponownego ustalenia wysokości emerytury na tej podstawie.

Jak stanowi art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, jeżeli [REDAKTOWANE] y pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów art. 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2021 r. poz. 1762), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Przepis art. 25 ust. 1b został dodany ustawą z 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012 r., poz. 637), która weszła w życie od 1 stycznia 2013 r. Ustawa została ogłoszona w dniu 6 czerwca 2012 r.

W powoływanym przez [REDAKTOWANE] i pozwanego wyroku z 4 czerwca 2024 r. (SK 140/20) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 25 ust. 1b ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 1251) w zakresie, w jakim dotyczy osób, które złożyły wniosek o przyznanie świadczeń, o których mowa w tym przepisie, przed 6 czerwca 2012 r., jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Według Trybunału doszło do złamania zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Ubezpieczeni, którzy zdecydowali się na korzystanie z wcześniejszej emerytury, nie mieli - w momencie podejmowania tej decyzji na podstawie obowiązującego wówczas stanu prawnego - świadomości co do skutków prawnych, jakie może ona wywoływać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury [REDAKTOWANE]. W szczególności nie mogli przewidzieć, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku [REDAKTOWANE] będzie wiązało się z pomniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane świadczenia. Nie spodziewali się, że wypłacanie świadczeń emerytalnych wpłynie na sposób ustalania wysokości świadczenia w ramach emerytury [REDAKTOWANE]. Z takimi konsekwencjami mogły się liczyć osoby, które decydowały się na skorzystanie z prawa do wcześniejszej emerytury po ogłoszeniu ustawy nowelizującej. Dopiero od tego momentu osoby [REDAKTOWANE] e mogły zapoznać się z nowymi regulacjami i podjąć świadomą decyzję, dysponując wiedzą co do jej ujemnych skutków w sferze wymiaru przyszłego świadczenia [REDAKTOWANE] po osiągnięciu przewidzianego w ustawie wieku. Należało mieć przy tym na uwadze, że zgodnie z art. 116 ust. 2 ustawy emerytalnej cofnięcie wniosku o przyznanie świadczenia [REDAKTOWANE] tylko do czasu uprawnomocnienia się decyzji o jego przyznaniu. Nie było zatem możliwości, aby osoby, które zostały „zaskoczone” wprowadzanymi zmianami w trakcie pobierania

świadczenia, podjęły skuteczną interwencję w celu ochrony swoich interesów. Sądy powszechne słusznie zwracają uwagę na fakt ustalenia prawa do emerytury w określonej wysokości dopiero na etapie następującym po złożeniu wniosku o jej przyznanie. Trudno zatem mówić, by jeszcze przed przejściem na emeryturę przysługującą z racji uzyskanego wieku skarżący miał prawo do otrzymania tego świadczenia w określonej wysokości - do tego określenia bowiem jeszcze nie doszło. Trybunał podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie istotą problemu nie było samo ustalenie wysokości świadczenia, ale zmiana mechanizmu jego ustalenia. Zmiana ta nastąpiła w trakcie pobierania jednego z enumeratywnie wymienionych świadczeń, co zgodnie z zaskarżonym przepisem stanowi podstawę do obniżenia świadczenia. Zmiana ta nastąpiła w momencie, w którym [REDAKTOWANO] nie mógł już podjąć żadnych kroków zapobiegających wystąpieniu skutków, których nie mógł się spodziewać, korzystając z jednego ze świadczeń wymienionych w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że ustawa z 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012 r., poz. 637; dalej: ustawa nowelizująca) została ogłoszona 6 czerwca 2012 r. i zgodnie z jej art. 22 weszła w życie 1 stycznia 2013 r. Nie wszystkie osoby objęte zakresem art. 25 ustawy emerytalnej miały możliwość świadomego ukształtowania swojej sytuacji prawnej. Niekorzystnego obliczania podstawy wymiaru emerytury, tj. z uwzględnieniem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, wydłużona, półroczna *vacatio legis* pozwoliła uniknąć jedynie tym osobom, które przed 1 stycznia 2013 r. osiągnęły już wiek emerytalny, wymagany przez art. 24 ustawy emerytalnej, w brzmieniu obowiązującym przed tą datą, i złożyły wniosek o wypłatę tego świadczenia. Do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej osoby te nabyły już prawo do emerytury z nowego systemu (art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej). W okresie *vacatio legis* mogły również złożyć wniosek o ustalenie prawa do tej emerytury na podstawie przepisów dotychczasowych. W stosunku do tych osób przepis nie miał zastosowania - pokrzywdzone jego skutkami zostały jedynie osoby, które skorzystały z prawa do jednego ze świadczeń wymienionych enumeratywnie w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej przed jego ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw i jednocześnie nie uzyskały prawa do emerytury na zasadach ogólnych przed 01 stycznia 2013 r. Trybunał stwierdził, że art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim dotyczy osób, które złożyły wniosek o przyznanie świadczeń, o których mowa w tym przepisie, przed 06 czerwca 2012 r., jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Zaskarżona regulacja niewątpliwie doprowadziła do sytuacji, w której [REDAKTOWANO] nie tylko został zaskoczony pomniejszeniem świadczenia [REDAKTOWANO], a także nie miał możliwości - podobnie jak każda osoba, która złożyła wniosek przed 6 czerwca 2012 r. - przewidzieć konsekwencji, jakie na mocy nowo wprowadzonych przepisów wiązały się ze skorzystaniem z prawa do wcześniejszego świadczenia. Tego rodzaju legislacja, w ocenie Trybunału, w żaden sposób nie mieści się w ramach wyznaczonych przez art. 67 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Określając skutek powyższego wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał na prawo wznowienia postępowania z mocy art. 190 ust. 4 Konstytucji. Przepis ten otwiera drogę do sanacji sytuacji prawnych, w których zastosowanie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej wywołało konsekwencje zakwestionowane przez Trybunał. Będzie zatem stosował się do tych osób, które przed 6 czerwca 2012 r. zdecydowały się skorzystać z tzw. wcześniejszej emerytury. Jednocześnie Trybunał podkreślił, że wyrok wpłynie wyłącznie na sytuację osób, które nie nabyły prawa do emerytury [REDAKTOWANO] z osiągnięcia wieku [REDAKTOWANO] przed 01 stycznia 2013 r. Tylko w ich wypadku doszło bowiem do niekonstytucyjnego zastosowania skarżonej normy prawnej, co było związane z ich nieświadomością co do skutku podjętej decyzji. W pozostałych wypadkach zaś uposażeni mieli świadomość zmian oraz możliwość uniknięcia ich

konsekwencji, co słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 5/19, i co przekłada się na brak stosowalności niniejszego wyroku w stosunku do tych osób.

Poza sporem pozostaje, iż wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024r. w sprawie SK 140/20 nie został opublikowany, a nadto kwestia składu sądu wydającego wskazane orzeczenie może budzić wątpliwości natury konstytucyjnej wyartykułowane m.in. w orzeczeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego w z 16 listopada 2022 r., III OSK 2528/21 oraz przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 13 grudnia 2023 r., sygn. I KZP 5/23), choć tezy w nim zaprezentowane są ze wszech miar słuszne. Stwierdzenie, że w sprawie SK 140/20 nie doszło do opublikowania wyroku w Dzienniku Ustaw, a z jego treści nie wynika, iż skutkuje on uchynieniem niekonstytucyjnego przepisu (wyrok zakresowy), nie oznacza jeszcze, że apelacja pozwanego organu rentowego zasługiwała na uwzględnienie. Kwestia sporna sprowadzała się bowiem do oceny, czy istnieją podstawy do ponownego ustalenia [REDAKTOWANE]emu wysokości emerytury w powszechnym wieku emerytalnym bez pomniejszenia o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości [REDAKTOWANE] odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Przypomnienia wymaga, iż w przywołanym przez Sąd Okręgowy wyroku z dnia 6 marca 2019r. (P 20/16) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 25 ust. 1b ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 oraz z 2019 r., poz. 39), w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 r., w zakresie, w jakim dotyczy urodzonych w 1953 r. kobiet, które [REDAKTOWANE] 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawa leżąca u podstaw wystąpienia z pytaniem prawnym dotyczyła [REDAKTOWANE]ej urodzonej w 1953r., która skorzystała z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę [REDAKTOWANE] wejściem w życie kwestionowanego art. 25 ust. 1b ustawy. To znaczy, że przysługiwało tej osobie świadczenie emerytalne określone w ustawie i z tego świadczenia [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego oraz [REDAKTOWANE] dokonaniem zmian ustawowych skutkujących wprowadzeniem kwestionowanego w pytaniu prawnym art. 25 ust. 1b ustawy. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że stwierdzając niekonstytucyjność zaskarżonego przepisu w zakresie, w jakim dotyczy kobiet urodzonych w 1953 r., które [REDAKTOWANE] dniem 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 ustawy, nie zakwestionował możliwości stosowania określonego w nim mechanizmu potrącania w stosunku do pozostałych osób. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w oparciu o art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej można wyodrębnić trzy grupy [REDAKTOWANE]ych urodzonych w latach 1949-1968. Pierwsza grupa obejmuje osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę w wieku 55 lat i uzyskały powszechny wiek emerytalny do końca 2012 r. oraz złożyły wniosek o ustalenie emerytury [REDAKTOWANE] 1 stycznia 2013 r. Drugą grupę stanowią osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę i uzyskały powszechny wiek emerytalny [REDAKTOWANE] końcem 2012 r., lecz z wnioskiem o ustalenie emerytury [REDAKTOWANE] po 1 stycznia 2013 r. Trzecia grupa to osoby, które pobierały wcześniejszą emeryturę, ale powszechny wiek emerytalny uzyskały po 1 stycznia 2013 r. i po tym terminie wystąpiły z wnioskiem o ustalenie emerytury. Do grupy pierwszej nie ma zastosowania art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Zakresem tego przepisu objęte zostały natomiast osoby z grupy drugiej i trzeciej. Do grupy trzeciej należą kobiety urodzone w 1953 r., bowiem wiek emerytalny (60 lat) osiągnęły po zmianach dokonanych ustawą nowelizacyjną. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, [REDAKTOWANE]e urodzone w 1953 r., które zdecydowały się przejść na wcześniejszą emeryturę, nie miały - w momencie

podejmowania tej decyzji na podstawie obowiązującego wówczas stanu prawnego - świadomości co do skutków prawnych, jakie może ona wywoływać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury [REDAKTOWANE]. Nie mogli przewidzieć, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, będzie wiązało się z pomniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane świadczenia. Nie spodziewały się, że wypłacanie świadczeń emerytalnych wpłynie na sposób ustalania wysokości świadczenia w ramach emerytury [REDAKTOWANE].

W orzecznictwie dominuje pogląd, że decyzja rentowa nie ma przymiotu powagi rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 16 września 2009 r., I UK 121/09; 12 stycznia 2001 r., II UKN 182/00), co oznacza, że organ rentowy może podważyć swoją błędną decyzję przyznającą świadczenie „nabyte”, pomimo niespełnienia ustawowych warunków powstania uprawnień do emerytury [REDAKTOWANE], a zainteresowany ponownie wystąpić z wnioskiem o to samo świadczenie, którego poprzednio mu odmówiono, jeżeli powołano się na nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji mające wpływ na ustalenie uprawnień ubezpieczeniowych.

Na gruncie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych takim przepisem umożliwiającym weryfikację prawomocnych decyzji organu rentowego jest art. 114, zgodnie z którym, w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli:

- 1) po uprawomocnieniu się decyzji zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość;
- 2) decyzja została wydana w wyniku przestępstwa;
- 3) dowody, na podstawie których ustalono istotne dla sprawy [REDAKTOWANE], okazały się fałszywe;
- 4) decyzja została wydana na skutek świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przez osobę pobierającą świadczenie;
- 5) decyzja została wydana w oparciu o inną decyzję lub orzeczenie sądu, które zostało następnie uchylone, zmienione albo stwierdzono jego nieważność;
- 6) przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd, zgodnie z którym cytowany wyżej art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej stanowi podstawę prawną dla weryfikacji i wzruszalności decyzji organów rentowych, w których zawarto stwierdzenia pozostające w obiektywnej sprzeczności z ukształtowanym ex lege stanem uprawnień emerytalno-rentowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 25 lutego 2008 r., I UK 249/07; 22 lutego 2010 r., I UK 247/09; 9 grudnia 2015 r., I UK 533/14; postanowienie Sądu Najwyższego z 20 września 2011 r., I BU 4/11). Instytucję przewidzianą w art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach należy w tym kontekście traktować jako „swoiste wznowienie postępowania” (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2003 r., III UZP 5/03).

Nie można zgodzić się z poglądem podnoszonym w apelacji przez pozwany organ rentowy, iż w przypadku stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu przez Trybunał Konstytucyjny wyłącznym skutkiem takiego orzeczenia jest wznowienie postępowania w trybie art. 145 k.p.a. w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji. Strona ma bowiem prawo realizować swoje uprawnienie w możliwie szerokim zakresie, dopuszczalnym przepisami prawa, a organ rentowy ma administracyjny obowiązek stworzyć ku temu warunki. Takim wentylem bezpieczeństwa dla eliminacji oczywiście wadliwych decyzji organu rentowego, naruszających standardy demokratycznego państwa prawa na gruncie ustawy emerytalnej jest właśnie przywołany wyżej art. 114, co prawidłowo odkodował Sąd I instancji. Trafnie Sąd ten zaznaczył, iż przepisem dotyczącym ubezpieczeń – wyłączającym stosowanie kodeksu postępowania administracyjnego – jest przepis art. 83a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który wskazuje w ust. 2, że decyzje ostateczne Zakładu, od których nie zostało wniesione odwołanie do właściwego sądu, mogą być z urzędu przez Zakład uchylone, zmienione lub unieważnione, na zasadach określonych w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego, a jednocześnie w ust. 4 przepisu wyraźnie wyklucza zastosowanie art. 83 ust. 1-3 „w postępowaniu o ustalenie uprawnień do emerytur i rent i ich wysokości”. Nawet bowiem przekroczenie przez stronę terminów do złożenia wniosku o wznowienia postępowania w sprawie na skutek prawidłowo opublikowanego wyroku TK nie jest przeszkodą do wzruszenia decyzji prawomocnej, która ex lege narusza prawa [REDAKTOWANE] we wskazanym trybie art. 114 ustawy emerytalnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 czerwca 2016 r., III UZP 4/16 (OSNP 2017 nr 12, poz. 167), okolicznością uzasadniającą wszczęcie postępowania w sprawie ponownego ustalenia prawa do świadczenia na podstawie art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej nie jest samo wydanie orzeczenia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, lecz stwierdzone w tym orzeczeniu naruszenie zasady proporcjonalności przy ingerencji w prawo własności [REDAKTOWANE]. Uznanie, iż określony przepis narusza standardy konstytucyjne jest zatem podstawą do eliminacji decyzji organu rentowego naruszających zasady równości i sprawiedliwości społecznej, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd I instancji uwzględniając, iż [REDAKTOWANE] y pobierał wcześniejszą emeryturę od dnia 1 marca 2011 roku, powszechny wiek emerytalny (66 lat) osiągnął w dniu 15 grudnia 2016 roku, a więc nie miał możliwości złożenia wniosku o emeryturę powszechną przed 1 stycznia 2013 roku.

O ile brak publikacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 4 czerwca 2024r. SK 140/20 uniemożliwia jego zastosowanie a nadto jest to wyrok zakresowy, to wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r. P 20/16 poza sporem jest wyrokiem opublikowanym i wiążącym w odniesieniu do określonej grupy [REDAKTOWANE] ych kobiet rocznik 1953. W uchwale z 28 listopada 2019 r. (III UZP 5/19) Sąd Najwyższy odniósł się do sytuacji kobiet urodzonych w 1952 r., które pobierały wcześniejsze emerytury i złożyły wniosek o emeryturę z powszechnego wieku emerytalnego po 2013 r., stwierdzając, że przepis art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS ma zastosowanie do takich przypadków. W kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r. (P 20/16), który uznał art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z FUS za niezgodny z Konstytucją w odniesieniu do kobiet z rocznika 1953, Sąd Najwyższy wskazał, że sądy powszechne powinny uwzględniać ten wyrok przy rozpatrywaniu indywidualnych spraw.

Stanowisko to jest konsekwencją przyjęcia w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie potwierdzonej tezy o możliwości prowadzenia przez sądy powszechne tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności, czyli odmowy zastosowania przepisu ustawy w

konkretnej sprawie, jeśli jest on oczywiście sprzeczny z Konstytucją. Przykładowo, w uchwale Sądu Najwyższego z 17 listopada 2022 r. (III CZP 87/22) stwierdzono, że sąd może odmówić zastosowania przepisu ustawy, jeśli uzna go za niezgodny z Konstytucją, nawet gdy Trybunał Konstytucyjny nie rozpoznał wcześniej pytania prawnego w tej sprawie. Podkreślono, że odmowa zastosowania przepisu nie narusza kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, a wynika z obowiązku bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sądy (art. 8 ust. 2 Konstytucji RP). W wyroku z 7 grudnia 1999 r. (I PKN 438/99) Sąd Najwyższy odmówił zastosowania przepisu ustawy, uznając go za sprzeczny z Konstytucją. Podkreślono, że sądy mają obowiązek bezpośredniego stosowania Konstytucji i mogą pominąć przepisy ustawowe, które są z nią niezgodne. W nowszym wyroku z 17 marca 2016 r. (V CSK 377/15) Sąd Najwyższy przyjął, że w wyjątkowych sytuacjach, gdy niezgodność przepisu z Konstytucją jest oczywista, sąd może odmówić jego zastosowania. W tej sprawie Sąd Najwyższy powołał się na wcześniejsze orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które stwierdziło niezgodność z Konstytucją przepisu o takim samym brzmieniu. W wyroku z 27 listopada 2019 r. (II CSK 493/18) Sąd Najwyższy kontynuował powyższą linię orzeczniczą, uznając, że sąd może odmówić zastosowania przepisu ustawy w sytuacji, gdy jego niekonstytucyjność jest oczywista, a przepis ten został już wcześniej uznany za niezgodny z Konstytucją przez Trybunał Konstytucyjny. Sądy powszechne posiadają więc kompetencję do odmowy zastosowania przepisu ustawy uznawanego przez nie za niekonstytucyjny i mogą wyrokować z pominięciem takiego przepisu, stosując bezpośrednio Konstytucję (zob. P. Jabłońska, Konstytucyjne podstawy rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa, PS 2020/11-12, s. 21-33; M. Jabłoński, Odmowa zastosowania przepisu w praktyce stosowania prawa administracyjnego przez sądy administracyjne i organy administracji publicznej – wybrane problemy [w:] J. Zimmermann (red.), Aksjologia prawa administracyjnego. Tom I, Warszawa 2017, str. 936-937. Por. także wyroki SN z 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98, OSNP 2000/1/6, z 19 kwietnia 2000 r., II CKN 272/00, LEX nr 530757, z 26 września 2000 r., III CKN 1089/00, LEX nr 442/88 oraz z 25 lipca 2003 r., V CK 47/02, LEX nr 157312; wyroki NSA z 16 października 2009 r., I OSK 52/09, LEX nr 571042 i z 14 lutego 2002 r., I SA/Po 461/01, OSP 2003/2/17).

Normatywną odpowiedzią na ocenę stanu prawnego oraz zalecenia Trybunału Konstytucyjnego zawarte w cytowanym wyżej wyroku z dnia 06 marca 2019 r. (P 20/16) były przepisy art. 194i i art. 194j ustawy emerytalnej, które zostały z dniem 10 lipca 2020 r. dodane do przepisów ustawy, na mocy art. 1 ustawy z 19 czerwca 2020 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1222 – dalej jako „ustawa nowelizująca”).

Jak stanowi art. 194i ustawy emerytalnej, do ustalenia podstawy obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, [REDAKTOR] urodzonego w 1953 roku, nie stosuje się przepisu art. 25 ust. 1b, jeżeli wniosek o przyznanie tej emerytury [REDAKTOR] w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy z 19 czerwca 2020 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1222) pod warunkiem, że prawo do emerytury [REDAKTOR] wieku emerytalnego ma ustalone na podstawie wniosku złożonego przed dniem 1 stycznia 2013 r.

Na mocy art. 194j ust. 1 ustawy emerytalnej, kwotę emerytury [REDAKTOR] na podstawie art. 24 [REDAKTOR]emu urodzonemu w 1953 r., który wcześniej pobierał emeryturę wymienioną w art. 25 ust. 1b na podstawie wniosku złożonego przed dniem 1 stycznia 2013

r., ustala się ponownie od podstawy ustalonej z zastosowaniem art. 194i, tj. z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy.

Przeliczeniu podlega podstawa obliczenia emerytury [REDACTED] w decyzji o ustaleniu prawa do emerytury (art. 194j ust. 2 ustawy emerytalnej).

Emerytura w ponownie ustalonej wysokości przysługuje od dnia, od którego podjęto wypłatę emerytury [REDACTED] na podstawie art. 24, a w przypadku gdy prawo do tej emerytury [REDACTED] – od dnia, od którego mogłaby być podjęta jej wypłata (art. 194j ust. 4 ustawy emerytalnej).

Ponadto, jeżeli ponownie ustalona wysokość emerytury [REDACTED] na podstawie art. 24 jest wyższa od wypłacanej dotychczas, emerytowi wypłaca się wyrównanie w kwocie stanowiącej różnicę między sumą kwot emerytur, jakie przysługiwałyby w okresie od dnia, o którym mowa w ust. 4, do dnia wydania decyzji, o której mowa w ust. 1, z uwzględnieniem ich waloryzacji, a sumą kwot wypłaconych w tym okresie (art. 194j ust. 5 ustawy emerytalnej).

Nie sposób nie zauważyć, iż wprowadzenie wskazanej wyżej regulacji prawnej w odniesieniu jedynie do wąskiego grona [REDACTED] rocznika 1953 w świetle stanowiska, jakie wyraził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 6 marca 2019 r. (P 20/16), a które zostało de facto wzmocnione stanowiskiem wyrażonym w wyroku z dnia 4 czerwca 2024 r. SK 140/20, wbrew stanowisku Sądu I instancji, otworzyło drogę do ponownego obliczenia świadczenia [REDACTED] określonej grupy [REDACTED], którzy na skutek niekonstytucyjnego przepisu art. 25 ust. 1 b ustawy emerytalnej w odniesieniu do ich sytuacji prawnej, odpowiadającej sytuacji [REDACTED] rocznika 1953, takiej możliwości zostali pozbawieni w świetle kategoriycznego brzmienia art. 194i i art. 194j ustawy emerytalnej. Ustawodawca – zainspirowany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r. (P 20/16), dokonał zmian w ustawie o emeryturach i rentach z FUS, tj. ustawą z 19 czerwca 2020 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych a dodane przepisy art. 194i oraz art.194j bez jakiegokolwiek uzasadnionej podstawy znajdującej oparcie w Konstytucji pozbawiły możliwości ponownego przeliczenia wysokości emerytury [REDACTED] z innych roczników niż przewidziany w tych przepisach rocznik 1953.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zmiany dokonane przez prawodawcę, które były zainicjowane wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r. (P 20/16), a także przywołane wyżej poglądy Sądu Najwyższego, który jednoznacznie dopuszcza tzw. rozproszoną kontrolę konstytucyjności przepisów, nakazują, dokonanie wykładni pro-konstytucyjnej normy zawartej w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w związku z regulacją art. 194 i. w związku z art. 194 j. ustawy emerytalnej w odniesieniu także do [REDACTED] [REDACTED], urodzonego 15 grudnia 1950 r., który prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym nabył z dniem 1 marca 2011 r. tj. od następnego dnia po ustaniu stosunku pracy na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej. Emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym nabył z dniem 1 lutego 2021r tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek, obliczoną zgodnie z art. 25 i art. 26 ustawy emerytalnej. [REDACTED]y, korzystając ze swego uprawnienia w postaci przejścia na wcześniejszą emeryturę przed 6 czerwca 2012 r. nie mógł już podjąć żadnych kroków zapobiegających wystąpieniu skutków określonych w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Z momentem osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego [REDACTED]y, nie mogąc cofnąć wniosku o wcześniejszą emeryturę, nie miał możliwości adekwatnej reakcji na zmianę od 1 stycznia 2013 r. przepisów emerytalnych

(art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej). [REDAKTOWANE]y, który zdecydował się przejść na wcześniejszą emeryturę od 1 marca 2011 r., nie miał - w momencie podejmowania tej decyzji na podstawie obowiązującego wówczas stanu prawnego – świadomości, co do skutków prawnych, jakie może ona wywoływać w sferze jego przyszłych uprawnień z tytułu emerytury [REDAKTOWANE]. Nie mógł przewidzieć, że przejście na emeryturę jeszcze przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, będzie wiązało się z pomniejszeniem zgromadzonego kapitału o pobrane świadczenia. Nie spodziewał się, że wypłacanie świadczeń emerytalnych wpłynie na sposób ustalania wysokości świadczenia w ramach emerytury [REDAKTOWANE]. [REDAKTOWANE]y powszechny wiek emerytalny osiągnął po dniu 1 stycznia 2013 r.

Tak określona sytuacja [REDAKTOWANE] odpowiada sytuacji kobiet rocznika 53.

Poza spodem pozostaje, iż wyroki zakresowe nie wywierają skutku derogacyjnego i per se nie prowadzą do zmiany w systemie prawa. Niemniej jednak orzeczenia takie wyraźnie wskazują na istnienie luki ustawodawczej. Analiza przepisu, który tworzy taką lukę pod kątem zgodności z Konstytucją RP, w szczególności w odniesieniu do zasady równości i proporcjonalności zastosowanego środka należy do sądów stosujących prawo, nie do organu rentowego, który w ramach własnych kompetencji nie ma możliwości derogacji z systemu prawa przepisu, który nie spełnia standardów, o jakich mowa w art. 32 ustawy zasadniczej. To, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy mają obowiązek zapewnienia przy stosowaniu przepisów ustawy i rozporządzeń poszanowania standardu unijnego, konwencyjnego oraz konstytucyjnego czy to przez odmowę zastosowania przepisów krajowych sprzecznych z prawem unijnym lub prawem konwencyjnym, czy to przez interpretacyjne zastosowanie Konstytucji RP. Wykorzystanie zasad konstytucyjnych (jak np. wynikających z jej art. 2) następuje przy rozstrzygnięciu konkretnej sprawy [REDAKTOWANE]. Wykorzystanie to polega na zastosowaniu obok normy ustawowej normy konstytucyjnej zawierającej dyrektywę interpretacyjną. W wyniku tego zabiegu zrekonstruowana zostaje norma prawna zgodna z Konstytucją, dzięki czemu urzeczywistnia się zasadę nadrzędności Konstytucji, która służy ochronie wolności i praw człowieka. Zgodnie z tym przepisem wszyscy są wobec prawa równi i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne (ust. 1), a także nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny (ust. 2). Zasada równości nie oznacza, oczywiście, bezwzględnej równości wszystkich obywateli, lecz zawiera nakaz jednakowego traktowania wszystkich obywateli w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relevantną) należy traktować równo, według jednakowej miary, bez zróżnicowań dyskryminujących lub faworyzujących (por. wyrok TK z 15 października 2001 r., K 12/01, OTK Nr 7/2001, poz. 213). Badając zachowanie zasady równości, należy ustalić istnienie wspólnej istotnej cechy faktycznej lub prawnej, uzasadniającej równe traktowanie określonej grupy podmiotów (zob. orzeczenie TK z 28 listopada 1995 r., K 17/95, OTK Nr 3/1995, cz. II, poz. 18; wyrok TK z 12 maja 1998 r., U 17/97, OTK Nr 3/1998, poz. 34). Dokonuje się tego na podstawie celu i ogólnej treści przepisów zawierających kontrolowane normy (por. orzeczenie TK z 18 marca 1997 r., K 15/96, OTK ZU Nr 1/1997, poz. 8; wyrok TK z 12 maja 1998 r., U 17/97, OTK Nr 3/1998, poz. 34). Zasada równości zakłada zatem akceptację różnego traktowania przez prawo różnych podmiotów (adresatów norm prawnych) z tego względu, że równe traktowanie przez prawo tych samych podmiotów pod pewnym względem oznacza z reguły różne traktowanie tych samych podmiotów pod

innym względem. Odmienne traktowanie określonych grup podmiotów musi opierać się na uznanych kryteriach oceny klasyfikacji różnicującej. Równość wobec prawa wymaga zatem właściwego wybrania kryterium zróżnicowania adresatów prawa, a więc uznania tej, a nie innej cechy za istotną i uzasadnioną w regulowanej dziedzinie (zob. orzeczenie TK z 24 października 1989 r., K 6/89, OTK Nr 1/1989, poz. 7; orzeczenie TK z 9 marca 1988, U 7/87, OTK Nr 1/1988, poz. 1).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dopuszczono możliwość odstępstwa od zasady równego traktowania, uznając, że zróżnicowanie praw poszczególnych osób samo w sobie nie prowadzi jeszcze do uznania wprowadzających je przepisów za niekonstytucyjne. W wyroku z 15 października 2001 r. (K 12/01, OTK Nr 7/2001, poz. 213) Trybunał stwierdził, że argumenty uzasadniające odstępstwo od nakazu równego traktowania muszą mieć charakter istotny (relevantny), tj. pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, oraz służyć realizacji tego celu i treści. Powinny także zachowywać odpowiednią proporcję między wagą interesu, któremu służy zróżnicowanie, a wagą interesu naruszonego w wyniku nierównego traktowania podmiotów podobnych. O proporcjonalności uregulowania świadczy to, czy może ono doprowadzić do zamierzonych skutków, czy jest niezbędne do ochrony złączonego z nim interesu publicznego i czy jego efekty pozostają w proporcji do ciężarów, które nakłada na obywateli. Jeśli dany cel można osiągnąć poprzez inny środek, nakładający mniejsze ograniczenia na prawa i wolności, zastosowanie przez ustawodawcę środka bardziej uciążliwego wykracza poza to, co jest konieczne i narusza Konstytucję (zob. wyrok TK z 18 lipca 2007 r., K 25/07, OTK Nr 7/2007, poz. 80 i wyrok TK z 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK Nr 6/2007, poz. 53 oraz powołane tam orzeczenia). Oceniana regulacja winna nadto pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych. Różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów podobnych ma w szczególności większe szanse uznania za zgodne z Konstytucją, jeżeli pozostaje w zgodzie z zasadą sprawiedliwości społecznej lub gdy służy jej urzeczywistnieniu. Zasada ta bowiem w znacznym stopniu nakłada się na zasadę równości wobec prawa. W przytoczonym wyroku – jak też w wielu innych orzeczeniach (por. wyrok TK: z 15 kwietnia 2008 r., P 6/08, niepubl.; z 13 grudnia 2007 r., SK 37/06, OTK Nr 11/2007, poz. 157; z 17 października 2006 r., P 38/05, OTK Nr 9/2006, poz. 123; z 13.04.1999 r., K 36/98, OTK Nr 3/1999, poz. 40; z 16 grudnia 1997 r., K 8/97, OTK Nr 5–6/1997, poz. 70) – Trybunał Konstytucyjny podkreślał ścisły związek zasady równości z zasadą sprawiedliwości społecznej. Zasadę tę statuuje powołany już wcześniej przepis art. 2 Konstytucji, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Nie ma ona jednorodnego charakteru. Jest pojęciem dynamicznym, związanym z wartościami i zasadami demokratycznego państwa prawa. Wiąże się z nią m.in. równość praw, solidarność społeczna, minimum bezpieczeństwa socjalnego. Wykładnia ogólnego nakazu urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej musi zatem uwzględniać treść szczegółowych norm konstytucyjnych (zob. wyrok TK z 7 listopada 2007 r., K 18/06, OTK Nr 10/2007, poz. 122). Klauzula sprawiedliwości społecznej nadaje się do stosowania przede wszystkim jako argument dodatkowo uzasadniający fakt naruszenia określonej, bardziej konkretnej, normy czy zasady konstytucyjnej. Tylko w wyjątkowych sytuacjach może ona występować jako samoistna i wyłączna przesłanka dla wydania orzeczenia o niekonstytucyjności, zwłaszcza gdy badane przepisy dotyczą podmiotów pozostających wewnątrz systemu organizacyjnego władzy publicznej (por. wyrok TK z 3 listopada 1998 r., K 12/98, OTK Nr 6/1998, poz. 98;

orzeczenie TK z 23 czerwca 1997 r., K 3/97, OTK Nr 2/1997, poz. 22). Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że zasady sprawiedliwości społecznej nie są w pełni usystematyzowane. Nie ulega jednak wątpliwości, że należy do nich ochrona słabszych ekonomicznie jednostek i grup ludności wyrażająca się w istnieniu odpowiednich usług socjalnych świadczonych przez państwo i różne wspólnoty samorządowe. Zasady sprawiedliwości społecznej w powiązaniu z ideą państwa prawnego stanowią w Konstytucji odpowiednik koncepcji socjalnego państwa prawnego (zob. wyrok TK z 23 października 2007 r., P 28/07; OTK Nr 9/2007, poz. 106).

Doktryna zwracała uwagę na różne możliwe sposoby rozumienia zasady sprawiedliwości, podając jako przykłady koncepcje sprawiedliwości kommutatywnej (wyrównawczej), sprawiedliwości proceduralnej, a także sprawiedliwości dystrybtywnej (rozdzielczej) (L. Morawski, Spór o pojęcie państwa prawa, PiP z. 4/1994, s. 7–8; K. Działocha, W. Gromski, Niepozytywistyczna koncepcja państwa prawnego a Trybunał Konstytucyjny, PiP z. 3/1995, s. 11–13). W licznych orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny opowiedział się za dystrybtywnym ujęciem zasady sprawiedliwości społecznej. W orzeczeniu z 9 marca 1988 r. (U 7/87, OTK Nr 1/1988, poz. 1) Trybunał stwierdził, że jej założeniem jest idea jednakowego traktowania wszystkich ludzi w obrębie określonej klasy (kategorii). Być sprawiedliwym to jednakowo traktować istoty równe z pewnego punktu widzenia, tj. mające tę samą cechę charakterystyczną, istotną dla danej klasy (kategorii) ludzi (np. potrzeby, wyniki pracy, zdolności, zasługi). Wymieniona zasada zakłada przy tym istnienie proporcji między istotnymi cechami poszczególnych osób (kategorii) a należnym im traktowaniem (zasada relewantności). W późniejszych swoich orzeczeniach TK, optując na rzecz koncepcji sprawiedliwości rozdzielczej oraz łącząc ją ściśle z pojęciem równości, wskazywał jednocześnie, że sprawiedliwość jest przeciwieństwem arbitralności i że wymaga on, aby zróżnicowanie poszczególnych ludzi pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w sytuacji tych ludzi (zob. wyrok TK: z 15 kwietnia 2008 r., P 9/06, niepubl.; z 18 stycznia 2000 r., K 17/99, OTK Nr 1/2000, poz. 4; z 13.04.1999 r., K. 36/98, OTK Nr 3/1999, poz. 40; z 22 grudnia 1997 r., K 2/97, OTK Nr 5–6/1997, poz. 72; z 25 listopada 1997 r., K 26/97, OTK Nr 5–6/1997, poz. 64; z 22 sierpnia 1990 r., K 7/90, OTK Nr 1/1990, poz. 5).

Przypomnienia wymaga, iż ustawa z 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 637; dalej: ustawa nowelizująca) została ogłoszona 6 czerwca 2012 r. i zgodnie z jej art. 22 weszła w życie 1 stycznia 2013 r. Nie wszystkie osoby objęte zakresem art. 25 ustawy emerytalnej miały możliwość świadomego ukształtowania swojej sytuacji prawnej. Niekorzystnego obliczania podstawy wymiaru emerytury, tj. z uwzględnieniem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, wydłużona, półroczna *vacatio legis* pozwoliła uniknąć jedynie tym osobom, które przed 1 stycznia 2013 r. osiągnęły już wiek emerytalny, wymagany przez art. 24 ustawy emerytalnej, w brzmieniu obowiązującym przed tą datą, i złożyły wniosek o wypłatę tego świadczenia. Do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej osoby te nabyły już prawo do emerytury z nowego systemu (art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej). W okresie *vacatio legis* mogły również złożyć wniosek o ustalenie prawa do tej emerytury na podstawie przepisów dotychczasowych. W stosunku do tych osób przepis nie miał zastosowania - pokrzywdzone jego skutkami zostały jedynie osoby, które skorzystały z prawa do jednego ze świadczeń wymienionych enumeratywnie w art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej przed jego ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw i jednocześnie nie uzyskały prawa do emerytury na zasadach ogólnych przed 1 stycznia 2013 r. W takiej grupie pokrzywdzonych znalazł się także [REDAKTOWANE] y.

Dlatego też w sprawie istniały podstawy do przeliczenia wysokości emerytury [REDAKTOWANE] na takich samych zasadach, jak określone w art. 194j ustawy emerytalnej. Obniżenie wysokości należnej [REDAKTOWANE] emerytury [REDAKTOWANE] w wyniku zastosowania przepisu art. 25 ust. 1b tej ustawy z naruszeniem wskazanych wyżej zasad konstytucyjnych. Przepis art. 194 j ustawy emerytalnej stanowi lex specialis do art. 133 ustawy emerytalnej. Wyeliminowanie przepisu art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej przy obliczeniu wysokości świadczenia [REDAKTOWANE] nabytego w powszechnym wieku emerytalnym zrównało sytuację [REDAKTOWANE] z sytuacją [REDAKTOWANE] ych rocznika 1953, do których ustawodawca skierował art. 194 i oraz art. 194 j dla ustalenia na nowo świadczenia [REDAKTOWANE]. Ustalenie w ten sposób świadczenia w odniesieniu do [REDAKTOWANE] stanowi wprost wypełnienie luki ustawodawczej, będącej konsekwencją zastosowania zasad z wyroku TK z 6 marca 2019 r. P 16/20 w drodze prokonstytucyjnej wykładni w/w przepisów.

Orzeczenia TK zyskują moc wiążącą dopiero z datą ich opublikowania, zatem jak dotąd organ rentowy nie dysponował wyraźną podstawą prawną dla ustalenia wysokości świadczenia [REDAKTOWANE] z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w dacie przyznania prawa do emerytury [REDAKTOWANE] rozpoznawaniu żądania przeliczenia świadczenia. Organ rentowy nie był też władny do samodzielnej oceny zgodności z Konstytucją takiego przepisu ustawy, który w dacie wydania decyzji ustalającej obecnie kwestionowaną wysokość świadczenia [REDAKTOWANE] z domniemania konstytucyjności (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2014 r., III UZP 3/13), zatem organowi rentowemu, który stosował nadal formalnie obowiązujące przepisy, nie można przypisać błędu, o którym mowa w art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej i zarzucać braku podjęcia kroków w trybie art. 114 ustawy emerytalnej. Nie doszło więc do naruszenia art. 133 ustawy emerytalnej w zarzucanym w apelacji zakresie. Zaslugiwała ona na uwzględnienie z przyczyn omówionych wyżej. Kierując się zatem zakresem i kierunkiem zaskarżenia Sąd II instancji stwierdził, iż apelacja [REDAKTOWANE] była zasadna w zakresie skutkującym zmianą zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego poprzez przyznanie [REDAKTOWANE] emu prawa do ponownego ustalenia wysokości i wyrównania świadczenia [REDAKTOWANE] w powszechnym wieku emerytalnym przyznanego decyzją z dnia 11 marca 2021 r. także za okres od 1 października 2022 r. do 30 września 2025 r., o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 47714 § 2 k.p.c. jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Uwzględniając nadto poczynione wyżej rozważania prawne, Sąd Apelacyjny, uznając, iż wyrok Sądu Okręgowego w zaskarżonym przez pozwanego organ rentowy zakresie odpowiada prawu, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację organu rentowego jako niezasadną oddalił, o czym orzekł jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego jak w pkt 3 wyroku, Sąd Odwoławczy orzekł kierując się zasadą odpowiedzialności stron za wynik postępowania. Działając na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, przy uwzględnieniu nakładu pracy pełnomocnika [REDAKTOWANE], ocenionego jako uzasadniony w stawkach minimalnych, Sąd odwoławczy zasądził od pozwanego organu rentowego na rzecz [REDAKTOWANE] 270,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami. Podstawę zasądzonych odsetek stanowił art. 98 § 1¹ k.p.c.

SSO del. [REDAKTOWANE]

